Nr. 221 | Kraków. Czwartek 22 Maja 1919. | Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Rerner Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6, — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozczarowania

Kraków, 22 maja.

Zagęszczający się zwolna w kolejne traktaty pokojowe owoc prac kongresowych, objawia ułomności wszelkich dzieł ludzkich, zwłaszcza jeśli jako ostateczny cel wytknęły sobie likwidacyę ogromnej ilości niezmiernie zawikłanych spraw. Rozwiązać je bez reszty, ku zadowoleniu wszystkich, wedle zasad jakiejś metafizycznej sprawiedliwości, wobec której zamilkłby nawet głos interesu tych, co sami moc rozstrzygnięcia dzierżą, — byłoby dziełem nadludzkiem, byłoby czemś w rodzaju kwadratury koła. Nie dziw przeto, że dojrzewający wyrok konferencyi paryskiej nie jest bynajmniej przedmiotem jednomyślnego zachwytu, że budzi owszem, wyzywa poniekąd, krytykę i rekryminacyę ze wszystkich stron. Podnoszą one głowę zarówno w szeregach tych, którzy stanowią lwią stronę sojuszu, jak i u członków pośledniejszych, skazanych na rolę i dolę targujących się komparsów.

Odczuwa to najboleśniej Polska, która — nie z własnej zresztą winy — przywarła mocą najbardziej sangwinicznych nadziei do dzieła sprawiedliwości kongresowej. Dziś, gdy ustalono już bilans korzyści i strat, nie bez domieszki goryczy, a z rosnącą obawą, oglądamy perspektywy najsłuszniejszych naszych rewindykacyj wschodnich. Ponętny sen o tych, co przyjdą do nas i dokonają całej pracy za nas, rozwiewa się tragicznie w konfrontacyi z rzeczywistością, barwiącą się kolorem nie naszych praw, lecz cudzych a przemożnych interesów i rachub. Sprawa Gdańska, plebiscyt wschodnio-pruski, przyszłość cieszyńskiego Śląska, zagadnienie Litwy, a ostatniemi czasy, najsmutniejsze wieści o grożącej stracie Galicyi wschodniej: oto kolejne etapy rozczarowań, które przebywamy na głębi politycznych zdarzeń światowych. — Upraszczaliśmy je lekkomyślnie według schematu własnych życzeń, sprzecznych nie tylko z tradycyą dotychczasowej polityki europejskiej, ale niezgodnych przedewszystkiem z tradycyą tej naszej ideologii porozbiorowej, która głosiła, że własną mocą odbierzemy to »co nam obca przemoc wzięła«. Płynące z możliwości postradania Galicyi wschodniej konsekwencye polityczne, narodowe i gospodarcze, odczuwamy tem boleśniej, że równocześnie poczyniono Czechom na południowym stoku Karpat tosame koncesye ruskie, których odmawia się nam na północnym ich skłonie, na obszarze od wieków przez Polskę posiadanym, zagospodarowanym, zamieszkanym, a świeżo wylaną krwią bohaterów na nowo z nami tem serdeczniej spojonym.

Zaplątani w gąszcz polityki, robionej frazesem, mierzonej na zamiary, szybującej pod firmamentem złudnych aspiracyj, nie umieliśmy się w czasie krytycznym zdobyć na szary trud organizacyi potocznej, która pod tęczę najgórniejszych nadziei rzuca granit dokonanych faktów, przygotowanych kadrów, wykończonych aparatów administracyjnych. Że do tej pracy odnosiliśmy się z lekceważeniem, że istniejące możliwości inkrustowaliśmy złudzeniem, a nie wypełniali czynem, że furkot frazeologicznych sztandarów przytłumił głos przewidującej trzeźwości politycznej, — za to dziś zbieramy plon rozczarowań.

Ale zrażać nas to nie powinno. Pierzchanie złudzeń nie jest rzeczą najgorszą. Zresztą — Kraków nie odrazu zbudowano. Wiekuistej koncepcyi bytu narodowego nie wyczerpuje przemijająca chwila. A przytem w rzędzie rozczarowanych nie jesteśmy osamotnieni. Nie jest to wprawdzie pociechą mieć towarzyszów niedoli, ale przypatrzeć się im warto, by miarę ich zawodu przyłożyć do własnych doświadczeń.

Wśród rozczarowanych kroczy na czele Belgia. Porwał ją huragan niemiecki w pierwszym podmuchu wojennym, bezwładną zdeptał, cisnął w otchłań ucisku i wyzysku, sączył przez lat cztery z górą krew patryotów i mienie krajowe. Kraj splądrowany do szczętu świeci pogorzeliskiem miast i osad, cmentarzyskiem fabryk, pustką zniszczonych ról. Dziesiąta część ludności nie ma pracy, ani rychłych na nią widoków.

Belgia liczyła na to, że pełne odszkodowanie pozwoli zagoić jej rany. Straty jej oszacowano na 27 miliardów. Z indemnizacyjnej kwoty niemieckiej otrzymać ma jednak zaledwie dwa i pół miliarda. Przeto fala goryczy bije w Belgii wysoko. Całe społeczeństwo w zgodzie z parlamentem i królem zakłada solenne w Paryżu protesty, powołując się na dawne, tak uroczyste obietnice i zobowiązania ententy. Napróżno. Co gorzej, nawet sprawiedliwe ubezpieczenia terytoryalne, również przyrzekane dawniej, nie będą spełnione. Chodzi o uchylenie zabytku dawnej geometryi dyplomatycznej, która pobrzeże ujściowe Shaldy, klucz do portu Antwerpii, oddała w ręce Holandyi. I tu kongres nie chce uwzględnić praw belgijskich. Snać ten sam interes, który dąży do hegemonii okonomicznej i politycznej na polskiem i litewskiem pomorzu bałtyckiem, chce spór belgijsko-holenderski wyzyskać dla własnych, zupełnie przejrzystych, a nawskroś imperyalistycznych celów. Plectuntur Achivi....

Lecz i najwięksi z pośród aliantów, ci, co u wielkiego zasiadają ołtarza, mają również powody do niezadowolenia, gdyż w rozwiązaniu swych trudności gospodarczych napotykają na opór Stanów Zjednoczonych. Wojna zubożyła Europę w sposób fatalny. Nawet najbardziej zasobne społeczeństwa, jak Anglia i Francya, wyczerpały do dna swe zapasy finansowe, skondensowane w bloku ogromnych wierzytelności zagranicznych. Dziś, gdy stoją w przededniu odbudowy powojennej, odczuwają dotkliwy brak kapitału. W odwodzie mają tylko wierzytelności, wynikające z indemnizacyi niemieckiej i państw wraz z Niemcami rozgromionych. Są to weksle, wystawione przez dłużników zbankrutowanych, lub zagrożonych bankructwem. A z nich właśnie wytrysnąć ma kapitał potrzebny na odbudowę. Użyje się tego kapitału na import, którego łaknie cała Europa, eksportu dokonać znów może tylko Ameryka, która kipi od nadmiaru zapasów towarowych. Zdawałoby się, że pogodzenie interesów, uzupełniających się tak idealnie, nie nastręczy trudności. A jednak okazało się, że są i są nie do pokonania.

Skarb angielski wystąpił z projektem, który przewiduje rychłe sfinansowanie indemnizacyi niemieckiej zapomocą wydania obligacyj oprocentowanych i amortyzacyjnych, poręczonych przez pięć wielkich mocarstw, Belgię, Holandyę, Szwajcaryę i państwa skandynawskie. Obligacye te, opiewające na kwotę 27 miliardów marek, miałyby ubezpieczenie pierwszeństwa na dochodach Niemiec i ich dawnych sojuszników. Gwarancya zwycięskich i neutralnych państw otworzyłaby im kasy wszystkich banków państwowych, jako wybornej lokacie, Europa zyskałaby gotówkę, Ameryka płacącego brzęczącą monetą klienta. Mimo to Stany Zjedn. odmówiły gwarancyi. Zamiast mieć do czynienia ze zorganizowanym i zasobnym w gotówkę, a więc po części także niezawisłym konsumentem, wolą zawierać jednostkowe umowy z każdym z potrzebujących z osobna. — Rozszerza to możliwości zarobkowe, usidla Europę mocniej w obieżach kapitału amerykańskiego, gdy musi się dobijać o towar i o kredyt równocześnie. Jest to symptom. Ameryka nie chce się wyrzec raz uzyskanej przewagi nad Europą. Rachuje trzeźwo, bez sentymentu, wyciskając z nadarzającej się konjunktury i z przyjaciół wszelkie osięgalne korzyści.

Jest to sytuacya, jak z bajki Rodocia, sytuacya, stara jak świat i wiecznie frapująca. Winna być dla nas przestrogą i nauką. Tylko na własnych polegać siłach, w niczem nie liczyć na pomoc obcą, na pomoc bezinteresowną szczególniej. Co sami dla siebie i przez siebie zdziałamy, co zdziałać potrafimy, to będzie nasze. Umocni nas to i skrzepi, a przedewszystkiem uchroni od goryczy rozczarowań, których doświadczenie dziejowe nie oszczędza nikomu, nawet najsilniejszym.

Świetne postępy naszej kontrofenzywy.

Wojska polskie u granicy węgierskiej

ZAJĘCIE RADZIECHOWA I STOJANOWA.

Warszawa, 22 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjski. **Na południe od Sanu nasze oddziały zajęły Turkę. Wzięto 150 jeńców i zdobyto kilka wozów prowiantowych. Nasze przednie oddziały dotarły do Borynl, 10 klm. od granicy węgierskiej. Przy zajęciu Medenic,** na południowy zachód od Mikołajowa. **wzięto 2 działa, nieuszkodzony pociąg pancerny i ogromne zapasy materyału wojennego. — Pod Piasecznem, na południe od Mikołajowa, zdobyto 6 dział polowych z amunicyą oraz 18 karabinów maszynowych. Stryj został zajęty przez oddziały wielkopolskie 20 maja o godz. 1 po poł. Wzięto stokilkadziesiąt jeńców, zdobyto 2 działa i wielkie zapasy w magazynach i wagonach. Ludność Stryja wspomagała skutecznie wojska przy opanowaniu miasta. Na północny zachód od Lwowa oddziały załogi lwowskiej zdobyły Barszczowice, Jaryczów, Podliskie Wielkie, Dziedziłów. Dalej na północny wschód zajęty został Radziechów i Stojanów.**

Front wołyński. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Oprócz drobnych utarczek bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Lwów, 22 maja (PAT). **Nasza kontrofenzywa czyni w dalszym ciągu świetne postępy. —** Zajęto olbrzymi obszar kraju, którego ludność z błogosławieństwem wita wybawców. Zdobyto nieprzeliczony materyał broni, amunicyi i sprzętu wojennego, lokomotyw i wozów kolejowych. Wzięto do niewoli tysiące żołnierzy i wielu oficerów sztabowych. Gdziekolwiek nieprzyjaciel staje z uporem do obrony, nasze świetne, bo nad wszelką pochwałę **bohaterskie wojska, w brawurowych atakach przełamują linię po linii i prą nieustannie naprzód.** W tym zwycięskim, nie znającym żadnych zapór pochodzie wojska polskiego biorą udział wszystkie formacye bojowe, prowadzone przez oficerów, walczących w pierwszych szeregach i to oficerów tak młodszych rangą jak i najstarszych. **Potęga uderzenia polskiego oręża jest tak wielka, że nieprzyjaciel często nie ma czasu usadowić się w dalszych silnie umocnionych liniach,** które pękają pod naciskiem żelaznych kolumn polskich.

Krwawe zaburzenia w Białej.

Biała, 22 maja. Biuro prasowe gen. delegata donosi:

Wczoraj przez cały dzień Biała była widownią **gwałtownych demonstracyj głodowych. Z powodu nienadejścia mąki amerykańskiej** tłumy robotników gromadziły się już od rana na rynku, a **podburzane przez agitatorów niemieckich,** ruszyły na magazyn żywnościowy i splądrowały go. Żandarmerya, która wystąpiła **w obronie porządku,** dała do demonstrującego tłumu **2 salwy,** wskutek których dwie osoby **zostały zabite, jedna ciężko ranna.** Tłum zaatakował policyę. Jeden z policyantów schronił się **przed** wzburzonym tłumem do urzędu pocztowego. Tłum w pogoni za nim wtargnął do urzędu pocztowego i **wywlókł stamtąd policyanta, którego zamordowano.** Do późnego popołudnia tłum zgromadzony na rynku nie ustępował, domagając się, aby zabitych demonstrantów pochowano na rynku w jego obecności.

Katastrofa w Łazach.

Cieszyn, 22 maja (Telegram własny Biura prasowego).

O straszliwej katastrofie na »Nowym Szybie« w Łazach pod Orłową donoszą nam jeszcze następujące szczegóły:

Eksplozya gazów, która spowodowała katastrofę, nastąpiła o godz. 12 i pół w południe. Rozmiary katastrofy, a zwłaszcza ofiary w ludziach są znacznie większe, aniżeli początkowo przypuszczano. Dotąd stwierdzono, że jest zabitych **31 górników, a 90 ciężko rannych i zatrutych gazami leży w szpitalach.** Oprócz tego **została zasypana partya, składająca się ze stu górników na trzecim horyzoncie kopalni. —** Akcyę ratunkową wdrożono natychmiast, ale wątpliwem jest, czy ekspedycya ratunkowa zdoła dotrzeć do tych stu zasypanych górników.

Wogóle, według oświadczenia jednego z dyrektorów górniczych, **jest to największa katastrofa, do jakiej mogło dojść w obecnych czasach i warunkach. Przyczyną katastrofy jest karygodne niedbalstwo** obecnego kierownictwa szybu, oraz urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie. Jeszcze w styczniu **szowiniści czescy** gwałtem usunęli **dawnego kierownika szybu** Polaka, inż. Sykałę, cieszącego się uznaniem wśród powag górniczych, **a mianowali kierownikiem żyda czeskiego inż. Goldsterna.** Jak widać z obecnych wypadków, zmiana ta nie wyszła na dobre.

Morawska Ostrawa, 22 maja. O przebiegu katastrofy w »Nowym szybie« w kopalni Guttmanna w Orłowej-Łazach donoszą:

Dnia 20 bm. o godz. 1 po południu w wymienionym szybie nastąpił wybuch gazów, jak się zdaje skutkiem wybuchu naboju dynamitowego do rozsadzania skały.

Z pośród 630 pracujących górników prawie wszyscy zdołali uratować się, uchodząc drugim szybem. Oddziały ratunkowe, które natychmiast przybyły, wydobyły na świat 20 górników, **częściowo zranionych, częścią odurzonych.**

Morawska Ostrawa, 22 maja. Czeskie Biuro koresp. donosi pod datą 20 bm.:

Dotąd wydobyto 17 zwłok, 33 górników zostało zatrutych gazami. Odstawiono ich do szpitala. Brakuje 55 górników, ale nie wiadomo czy zginęli, gdyż przy wyjeździe z kopalni wielu górników nie zwróciło marek kontrolnych.

Oszczercza kampania ukraińska.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe ogłasza:

Wbrew świętym zobowiązaniom, które przyjął rząd polski wobec Ameryki i Anglii za pośrednictwem prezydenta ministrów Paderewskiego, tudzież główno-dowodzącego generała Hallera, rozpoczęli Polacy ofenzywę przeciw Ukrainie na Wołyniu i w Galicyi wschodniej. Delegat ukraińskiej rady narodowej Sięgalewicz wyraził się w tej kwestyi jak następuje: »Przedewszystkiem nieprawdą jest, jakoby ofenzywę rozpoczęli Ukraińcy. Na życzenie koalicyi toczą się obecnie w Paryżu pod przewodnictwem generała Bothy rokowania Ukrainy z Polską w sprawie ustalenia prowizorycznej linii demarkacyjnej i zaniechanie dalszej walki. Z inicyatywy rządu polskiego oświadczyła się prasa polska przeciw propozycyi generała Bothy, atakując w niebywały sposób koalicyę a w szczególności Amerykę i Anglię. Gdy prezydent Paderewski przyjechał z Paryża do Warszawy, przekonał się, że w Warszawie zagarnęło całą władzę stronnictwo wojenne, uniemożliwiając wbrew woli głowy państwa, Piłsudskiego, wszelkie pertraktacye pokojowe. Uchwalono ofenzywę przeciw Ukrainie. Prezydent ukraińskiej Rady narodowej dr Petruszewicz zwrócił natychmiast uwagę na to, że Ukraińcy muszą bronić swej ziemi w Galicyi, chociażby nawet przez to osłabić mieli front przeciw bolszewikom. Mimo to Polska ściągnęła wszystkie swe wojska z frontu niemieckiego i rosyjskiego do Galicyi, ściągnięto ogromne zapasy broni i amunicyi armii Hallera i rozpoczęto walkę przeciw Ukraińcom. **W walce tej biorą udział także oficerowie polscy w mundurach włoskich i francuskich.** Zdradzieckiemu temu napadowi stawiają Ukraińcy opór. Ukraińcy galicyjscy są częścią 40 milionowego narodu ukraińskiego w Europie, nie dadzą się zatem zgnębić i walczyć będą do ostatniej kropli krwi«.

Niemcy a traktat.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) »Wien. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

Z Wersalu nadchodzą wiadomości, że koalicya **zgodzi się na ustne rokowania** z Niemcami, **tudzież na pewne ustępstwa w punktach zasadniczych.** Niemcy nie odmówią wobec tego podpisania traktatu pokojowego.

Wiedeń, 22 maja. »Wiener Mittagspost« podaje z Wersalu:

Prezydent ministrów Scheidemann udał się do Wersalu, by zluzować hr. Brockdorffa Rantzaua w przewodnictwie delegacyi niemieckiej.

Berlin, 22 maja. Biuro Wolffa donosi z Wersalu:

Na konferencyi, jaka w czwartek odbyła się pomiędzy hr. Brokdorffem, ministrem Dernburgiem i Suedekunem, oraz ekonomicznymi i finansowymi rzeczoznawcami, **ustaliła się jednomyślna decyzya, że traktat pokojowy przedłożony przez ententę jest nie do przyjęcia.** Ze względu jednak na powszechne pragnienie trwałego pokoju niczego Niemcy nie zaniedbają, by wynaleźć konieczną podstawę dla pokoju, który jednak byłby znośnym dla narodu niemieckiego.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) »Wien. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Wczoraj przed południem odbyło się plenarne zgromadzenie rad robotniczych w Berlinie. **Delegat Mueller oświadczył się za przyjęciem warunków pokojowych, przyjęcie bowiem nie oznacza jeszcze wykonania.** Po podpisaniu traktatu pokojowego wystosować należy apel do proletaryatu międzynarodowego z prośbą o pomoc.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) »Acht-Uhr Blatt« donosi z Wersalu:

Koalicya zażąda, by Niemcy podpisały traktat pokojowy najpóźniej dnia 11 czerwca. W razie niepodpisania do dnia powyższego rozpocznie koalicya akcyę wojskową.

Przeciw polityce pięści.

Paryski dziennik »L'Information« donosi, że znany profesor i polityk niemiecki prof. Foerster wydał w Monachium nową książkę, w której pisze między innemi:

»**Gorszą niśli nasza kasta wojskowa była kasta profesorów gimnazyalnych i uniwersyteckich.** Bismarck był graczem szachowym, który wygrał wszystkie partye, ale równocześnie przegrał naszą przyszłość. Polityka »Menażeryi« nie mogła nic stworzyć trwałego. W miejsce pro-

---

Polska w kulturze powszechnej.

Polska winna poznać samą siebie — oto naczelna zasada, która przyświecała szlachetnemu inicyatorowi książki, podanej w artykule.*) Dziecię ludu naszego, które własną pracą dobiło się zaszczytnego w społeczeństwie stanowiska, łożąc długoletni trud na stworzenie arcyważnej u nas instytucyi gospodarczej — jest p. dr Franciszek Stefczyk najpiękniejszym wyrazem tej mocy kulturalnej, która drzemie we wszystkich pokładach naszego narodu i przepina mu prometejskie skrzydła ku najwznioślejszym lotom. Dzięki jego szczodrobliwości, pojawił się »Atlas« Romera, dzięki jego trosce o rozszerzenie i zjednoczenie widnokręgu narodowego, przyszło do skutku i wydawnictwo niniejsze.

Jest w tych poczynaniach radujący duszę symbol przyszłości, wskaźnik dróg, po których kroczyć będzie patryotyczna munificencya uświadomionego ludu, dbała najwięcej o dobro sprawy ojczystej, a najmniej zatroskana o glorię jednostkowego nazwiska, rozpływającego się niemal w bezimienność pod zrębem dokonanej ofiary.

Uwydatnienie kultury polskiej w ramach kultury powszechnej jest zagadnieniem niełatwem, choć koniecznem. Znaleźć nici, wiążące duszę naszego narodu z duchem cywilizacyi europejskiej, a równocześnie oddać z największą ścisłością to, co stanowi odrębność naszej istoty i naszego bytu, jest problemem dotąd nierozwiązanym — nawet przez książkę niniejszą. Objawia się to już w jej podziale, który jest czysto mechanicznym, gdyż zna tylko część ogólną i szczegółową. Wypadało raczej obrać inną drogę. Wypadało stwierdzić w pierwszym rzędzie to wszystko, co nas łączyło i łączy z kulturą zachodnio-europejską (i temu zadaniu książka sprostała dość dobrze); wypadało następnie uwypuklić specyalnie odrębność naszej kultury ideową, obyczajową, materyalną, (czego nawet nie spróbowano); wypadało następnie ustalić warunki przyrodzone, gospodarcze i polityczne naszego rozwoju w przeszłości (co mimochodem robi Konopczyński) i w teraźniejszości (czego dokonano połowicznie, nie obejmując nawet całości naszego terytoryum etnograficznego, a pomijając t.zw. kresy wschodnie); należało dalej zinwentaryzować nasz dobytek naukowy współczesny (co przeprowadzono najlepiej); a na koniec dopiero powinno się było dać obraz wpływów, które promieniowały od nas na wschód i zachód (co uskuteczniono nie dość ściśle, szczególniej w odniesieniu do zachodniej Europy).

Nie są to zarzuty, któreby miały w czemkolwiek umniejszyć ogromną zasługę tej książki. Powstała bowiem nieco dorywczo, a robiła się gorączkowo wśród liku trudności, wynikających z okoliczności wojennego czasu. Trud edytorski p. Feliksa Konecznego dokonał niemal wszystkiego, co w danych warunkach było możliwe, a zdołał wycisnąć na książce piętno jednolitego zestroju, co w pracy zbiorowej jest rzeczą najtrudniejszą do osiągnięcia, a czego n. p. nie dopięła »Encyklopedya«, wydawana przez Akademię Umiejętności. Umieszczony na końcu książki skorowidz (szkoda, że nierezonowany) nazw i nazwisk (w którym brak jednakże nazw instytucyj naukowych i gospodarczych), złączony z wyborną, bardzo szczegółową dyspozycyą u wstępu, pozwala na wszechstronne i bardzo uproszczone korzystanie z książki, która jest bezcenną kopalnią wiedzy o Polsce. Należałoby wszakże w następnych wydaniach, których wiele życzymy inicyatorowi i wydawcy, zaopatrzyć poszczególne rozdziały w wykazy literatury przedmiotu, by chętnym szczegółowszej wiedzy, wskazać drogi, do niej wiodące.

Niepodobna w zwięzłej i popularyzującej recenzyi dziennikarskiej poświęcić tej cennej książce rozbioru tak dokładnego, na jaki zasłużyła sobie przez swój wysoki poziom i szlachetną aspiracyę, niepodobna szczególniej uzasadniać wyczerpująco nasuwających się refleksyj. Jeśli wypadną miejscami może za ostro, to nie oznacza to bynajmniej potępienia całości. Jest tak ważna i poważna, że bezpiecznie wytrzyma obciążenie wszelkiej, byle miłującej krytyki, a snadnie obejdzie się bez kadzideł pochwały, unoszącej się z trybularzy zdawkowego komplementu.

Najprzykszejszy zawód sprawia wstępna rozprawa Kutrzeby o swoistości polskiej kultury i jej stosunku do Zachodu. Pierwszego założenia nie rozwinął wcale: wyjąwszy dowolne i niesłuszne twierdzenie, że dusza polska niezdolna jest do zmagania się o subtelne duchowe problemy. Temat drugi potraktował autor wręcz groteskowo garścią ogólników, kłócących się ze sobą i z prawdą dziejową. Zasadniczym motywem jest, że kultura zachodu ujęła nas jedynie w klamry światopoglądu chrześcijańskiego i poniekąd prawnopublicznego, poza tem tknęła nas tylko po czubkach. Umysł badacza, nawykłego do ścisłości definicyi prawnych, zatracił to kryteryum na bystrych fluktach filozofii odczytowej. Słowa zabiły myśl, pomysł efektowny przytłumił zmysł historyczny. Twierdzenia Kutrzeby dadzą się obalić nawet na podstawie jego własnych prac naukowych, które autorowi zapewnią na zawsze dobre imię w rocznikach naszej wiedzy.

Te grzechy przeciw własnemu autorytetowi okupuje jednak Kutrzeba świetną rozprawą o społeczno-państwowych ideach Polski. Nasz ustrój prawno-publiczny, jeden z najoryginalniejszych w Europie, jest zarazem najpiękniejszym pomnikiem naszej przeszłości, uwielbianym słusznie przez Russa i Mablyego, zlekceważonym, a nawet potępionym niesłusznie, przez nas samych, pogrobowców, widzących z goryczą niedolę rozbiorów i szukających winowajców. Dziś odbywa się zwolna rewizya naszych poglądów. Rozprawa Kutrzeby przyczyni się znamienicie do naprawienia niesprawiedliwości, choć nie docenia w pełni tej świadomej, genialnej pracy, włożonej w dzieło naszej konstytucyi przez metodyczną walkę całych generacyj szlacheckich »z widmem« absoluti dominii, które nie było bynajmniej widmem. Udowadnia Kutrzeba, że wolność, bezpieczeństwo osoby i mienia, nietykalność domu, wolność słowa, druku i sumienia (ta ostatnia [illegible] od XVII w.: n. p. wygnanie Aryan, spalenie Łyszczyńskiego), były najistotniejszą podwaliną polskiej konstytucyi. Szlachta stanowiła u nas bardzo znaczną część narodu, a schyłek XVIII stulecia dowodzi, iż skłonna była drogą organicznego rozwoju i rozszerzać swe prawa na coraz szersze kręgi społeczne. Zasadę »neminem captivabimus« zastosowała w r. 1791 do mieszczan, a w rok później nawet i do żydów. Podkreślamy to »nawet«. Bo przypomnieć należy, że rewolucya francuska, ogłaszając prawa człowieka i obywatela, nie wciągnęła w nie żydów, żądając wprzód dowodu, że zaliczyć ich można w ogóle do ludzi. Umiłowanie zasad wolności prawnych i ustroju parlamentarnego jest jednym z najistotniejszych składników naszej kultury. Kutrzeba zna te sprawy, jak mało kto u nas. Myśl jego lotna znajduje trafne i krzepkie słowo, pod którem tętni znajomość najprzedniejsza rzeczy, pielęgnowana i zdobywana statecznie w tych głębokich sztolniach naszej wiedzy, które sam wykuwał w trudzie swej wieloletniej owocnej pracy naukowej.

(C. d. n.) *Dr Zygmunt Tarliński.*

*) Polska w kulturze powszechnej, dzieło zbiorowe pod redakcyą Feliksa Konecznego, staraniem i nakładem polskich spółek oszczędnościowych i pożyczek, pozostających pod patronatem gal. Wydziału krajowego. Kraków. 1918. Tom I. Część ogólna. Tom II. Część szczegółowa. (Obie części obejmują rozdziałów 39, wyszłych z pod pióra 33 autorów).

wadzenia polityki światowej rozkładczej, należało prowadzić politykę organizowania świata. Co się zaś tyczy ducha polityki zagranicznej niemieckiej od śmierci Bismarcka, to należy go scharakteryzować jako bezustanne wymuszanie. Wszędzie i zawsze byliśmy dumni z systemu pięści i żelaza i wyobrażaliśmy sobie, że prowadzimy politykę realną, jeżeli opieramy się na tym systemie«.

Budżet wojskowy Czech.

Kraków, 22 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Z Pragi donoszą: Komisya budżetowa przewiduje na rok 1919 sumę 674,000.000 K na potrzeby armii. Suma ta przeznaczoną będzie na utrzymanie 243.000 ludzi i 28.600 koni oraz na amunicyę i materyały wojenne.

Włosi wobec Austro-Węgier.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Genewy:

»Journal de Geneve« stwierdza, że rząd włoski uwiadomił rząd węgierski, iż Włosi sprzeciwiają się rozkawałkowaniu Węgier. Włochy przyznać chciały również Austryi zupełną wolność gospodarczą w Tryeście. »Corriere della Sera« występuje w szeregu artykułów za przyjaznym stosunkiem między Włochami a Austryą.

Pochód na Budapeszt.

Wiedeń, 22 maja. W rozmowie z hr. Karolyim, który bawi w Aradzie, oświadczył generał Franchet d'Esperay, że przybył na front celem kierowania przeprawą wojsk rumuńskich przez Cisę. Generał Franchet sądzi, że najdalej w ciągu 3 tygodni wojska rumuńskie wkroczą do Budapesztu. Dalsze rozmowy z członkami misyi koalicyjnej wykazały, że dotychczasowe przeszkody dla pochodu na Budapeszt były raczej polityczne, nie militarne. Powszechna mobilizacya, zarządzona na Węgrzech, nie wywarła wrażenia na koalicyi, gdyż nowozaciężne wojska sowietów węgierskich nie mają ochoty do walki.

Finlandya a koalicya.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Londynu:

W najbliższym czasie uzna koalicya niezawisłość Finlandyi. Krok ten pozostaje w związku z postanowieniem Anglii i Francyi: energicznego poparcia operacyj finlandzkich przeciw Petersburgowi. Finlandya rozpoczęła już rokowania z generałem Kołczakiem. Rząd syberyjski żąda, by Finlandya poparła go w kwestyach wojskowych, nie chce jednak uznać Finlandyi, zanim stosunki w Rosyi ostatecznie się nie wyjaśnią. Interwencya Anglii przeciw Rosyi ogranicza się na razie do akcyi 20 okrętów angielskich.

Łotysze w Rydze.

Wiedeń, 22 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi z Berlina:

»Hamb. Fremdenblatt« dowiaduje się, że wojska łotyskie obsadziły Rygę. Większą część komisarzy bolszewickich rozstrzelano.

Turcy demonstrują przeciwko rozbiorowi.

Bukareszt, 22 maja. »Dacia« donosi, że w Konstantynopolu wskutek postanowienia rozbioru Turcyi wybuchły wielkie zaburzenia. W europejskiej dzielnicy (Peru) przyszło do walk ulicznych między Turkami a Europejczykami, przyczem po obu stronach było wiele zabitych i rannych. Wiele sklepów kupców europejskich splądrowano. Dopiero wkroczenie wojsk greckich i angielskich zdołało przywrócić spokój.

Berlin, 22 maja. »Vossische Zeitung« donosi: Wskutek obsadzenia Smyrny przez wojska ententy w Konstantynopolu zapanowało silne wzburzenie.

Wielki wezyr podał się do dymisyi.

Plany niemieckie wobec Polski.

(Z nieznanych dokumentów).

II.

Wspomnieliśmy w pierwszym artykule o gieście Niemiec porewolucyjnych w kierunku zdemaskowania, względnie ukarania zbrodniczych polityków niedawnej przeszłości. Faktycznie sprawa obecnie tak się przedstawia:

Zgromadzeniu Narodowemu w Weimarze rząd przedłożył projekt ustawy o ustanowieniu Trybunału państwowego, celem osądzenia i ukarania winnych wybuchu, przedłużenia i przebiegu wojny. Ponieważ punkty oskarżenia nie dadzą się odłączyć od polityki, przeto Zgromadzenie Narodowe ma wybrać komisyę z 15 członków dla zbadania, które osoby na mocy swojego stanowiska urzędowego do wywołania, przedłużenia i przegrania wojny się przyczyniły, i osoby te przekazać postępowaniu Trybunału specyalnego. W skład jego ma wejść pięciu prezydentów wyższego sądownictwa i po pięciu członków Zgromadzenia Narodowego i »wydziału państw« (zastępującego dawny »Bundesrat«. Otóż już teraz rozlegają się głosy w Niemczech, że sąd ten do skutku nie dojdzie. Punkt ciężkości będzie w komisyi parlamentu, która nie będzie mogła osądzić, przez kogo wojna była wywołaną, gdyż, oprócz Ameryki, żadne zapewne państwo nie pozwoli badać swoich archiwów przedwojennych i z czasu wojny; jednostronnie zaś sprawy osądzać niepodobna. Tak piszą dzisiaj d e m o k r a c i; jakże dopiero będą pisać po definitywnem zawarciu pokoju. Co zaś najcharakterystyczniejsze: bardzo jest wątpliwą rzeczą, azali wspomnianemu Trybunałowi wogóle mają być przedłożone takie sprawy, jak... p l a n y r o z b i o r u P o l s k i i g o s p o d a r k i w P o l s c e. Można nawet wprost twierdzić, że takie drobnostki nie będą przedmiotem sądu i kary, gdyż — winowajców byłoby zbyt wielu. Pod pręgierzem musiałby stanąć cały poprzedni parlament niemiecki (z wyjątkiem socyalistów niezawisłych).

O nadużyciach władz okupacyjnych w Polsce przewódcy frakcyj dobrze wiedzieli z memoryałów Koła polskiego, oraz piszącego te słowa. Nie wiedzieli autorzy memoryałów o konkretnych wnioskach podziałowych, oczy otworzył im traktat brzeski i poczynione potem przez kanclerza Hertlinga wzmianki o nowej regulacyi granic, która miała być nieznaczną. Wywołało to zrozumiały popłoch w Warszawie i spowodowało kilku polityków tamtejszych na wiosnę 1918 roku do przybycia do Berlina, celem porozumienia się z większością parlamentu w kierunku uchylenia grożącego nowego ciosu. Rokowania trwały długo, nareszcie zdecydowali się przewódcy »stronnictw większości« (partyi centrum, demokratów i socyalistów) na złożenie w parlamencie oświadczenia, gwarantującego Polakom nienaruszalność granic Królestwa. Wpierw jednak musieli się porozumieć z przedstawicielem większości parlamentarnej w rządzie, Payerem. Ten skomunikował się z główną kwaterą, i nadszedł... zakaz powyższego oświadczenia. Większość parlamentu wiedziała tedy, że — nienaruszalność granic Królestwa nie może być zagwarantowana. Wiedziała o propozycyach w sprawie polskiej ministra-admirała Hintzego i — milczała.

Bo też większość ta była farsą; rządził Ludendorff, którego psychologii nie można zrozumieć, jeżeli się nie uwzględni, że pochodzi z Poznańskiego i od dziecka przesiąkł wszystkimi dzikimi instynktami i drapieżnymi apetytami hakatysty. Jest to zemsta dziejowa, że Niemcy poznańscy, karmieni przez sto pięćdziesiąt lat przywilejami i darami Berlina, zdemoralizowani i zdziczali w swojej bucie i żarłoczności, wydali z pośród siebie tego, który, rozpętawszy w sobie te uczucia do najwyższego stopnia, przez to samo stał się grabarzem szerszego Vaterlandu. Rosya demoralizowała swoich ludzi na kresach polskich, Niemcy czynili to samo.

I barbarzyństwo, wszczepione w dusze — mści się... Mści się zawsze. Właśnie, jako »Poznańczyk«, zaszczycał Ludendorff Polskę specyalną nienawiścią i jako wyrzutu sumienia bał się jego widma. Otaczał się »Poznańczykami« (Cleinow, urodzony w Hrubieszowskiem, stąd umiejący po polsku, jako oficer służył był w Poznaniu) i — naturalnie — członkami »Ostmarkenvereinu«. Ci zaś sławetni hakatyści z początkiem wojny ogłosili »urbi et orbi«, że na czas wojny zawieszają swoje czynności; w rzeczywistości zaś ani na chwilę nie przestali knuć zamachów na Polskę, jako na całość.

Po zajęciu Warszawy wystosował sekretarz »Ostmarkenvereinu«, dr Ernest Hunkel, memoryał do »osób miarodajnych« pod tytułem: »D e u t s c h l a n d u n d d i e P o l e n f r a g e i m W e l t k r i e g e«, który występuje stanowczo przeciw wszystkim filopolskim zakusom i dowodzi: »Rozchodzi się o żądanie obrony państwa. Gdyby ono już poprzednio nie było tak jasnem, musiałyby nas doświadczenia wojny nauczyć, że nasza granica wschodnia nagląco wymaga poprawy. (Tu motywuje potrzebę zabezpieczenia Prus wschodnich przed Rosyą). Ale rzut oka na mapę wskazuje także laikowi, że to zabezpieczenie dać nam może co najmniej linia biegu Niemna, Bobra, Narwi i Wisły. Jak uzyskać połączenie od Wisły do Śląska Górnego, to będzie zależne przedewszystkiem od względów gospodarczych. W szczególności wymaga potrzeba przemysłu górnośląskiego p r z y ł ą c z e n i a s ą s i e d n i c h r o s y j s k o - p o l s k i c h t e r e n ó w w ę g l o w y c h. A jeśli chcemy jeszcze na wschodzie uzyskać nową ziemię (»Neuland«) pod osiedlania chłopskie — a że ich potrzebujemy, nikt nie zaprzeczy — to teren, podlegający naszemu wpływowi, musi się j e s z c z e d a l e j r o z s z e r z y ć i conajmniej schodzić się z terenem, okupowanym przez Niemcy podczas wojny«.

Tu następuje szereg motywów, poczem memoryał woła: »A na koniec — czy podzielenie jakiegoś narodu między kilkoma państwami jest rzeczywiście czemś tak niesłychanem? Wszak i my, Niemcy, należymy w Europie środkowej do trzech, wraz z Luksemburgiem do czterech, i skoro się wlicza dolno-niemieckich Holendrów (!) i Flamandczyków, nawet do różnych niezależnych państw i musimy się z tym losem pogodzić!«

Dzisiaj zapewne logika i deklamacya tych panów brzmi inaczej.

W dalszym ciągu następuje żądanie znajomości języka niemieckiego od każdego obywatela »nowej ziemi«, i żądanie kolonizacyi. — »Ostmarkenverein« jest tak łaskawy, że nie żąda skolonizowania — »jak niejeden pragnie« — całego Królestwa, żąda natomiast pasa kolonii wzdłuż całej ówczesnej granicy. W ten sposób udaremni się wpływ pozostałej cząstki Polski na »Polaków pruskich (!).

Drobny to epizod z działalności hakaty. Wpływ jej pod koniec wojny wzrastał z dniem każdym, po upadku Bethmanna-Hollwega »hakatystyczny« »Niezawisły wydział dla niemieckiego pokoju« pod przewodnictwem prof. uniwersytetu berlińskiego Dietricha Schafera, liczył 170.000 członków. Stąd wychodziły najdziksze plany kolonizacyjne i aneksyjne.

Odgrywał pod koniec ogromną rolę interes wojskowy i materyalny G ó r n e g o Ś l ą s k a i ten moment zasługuje na specyalne zbadanie. Nie o historyczne wspomnienia chodzi, lecz o czynniki i motywy, które wielką rolę odgrywają jeszcze dzisiaj i niewątpliwie przez długi jeszcze czas będą odgrywać w sprawie bezpieczeństwa Polski i Europy. *W. F.*

KRONIKA.

Kraków, 22 maja.

Dziś, dnia 22 maja 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'79
500	„	„	za	488'96
1000	„	„	za	977'02
5000	„	„	za	4889'58
10000	„	„	za	9779'17

„WIOSNA". W cudzysłów zaprawdę trzeba dziś ująć to słowo, które dawniej mówiło za treść, obecnie zaś wyraża tylko abstrakcyjne pojęcie. Tegoroczne zimno i niepogoda przybrały już katastrofalny charakter. Ziemniaki, o ile je wogóle zasadzono, gniją, a w wielu miejscach pogniły już doszczętnie. Trzeba nowe sadzić, lecz skąd je wziąć? Podobnie ma się sprawa z innemi jarzynami. Jeżeli się stosunki klimatyczne zaraz nie zmienią na lepsze, zawiśnie nad nami groźba głodu. Jak nam donoszą z Zakopanego, spadły tam przed kilku dniami śniegi na wysokość metra, co spowodowało gwałtowne obniżenie się temperatury, górale zaś przepowiadają dalsze postępy zimna w najbliższym czasie. Utinam falsi vates sint!

SPRAWA URUCHOMIENIA KOPALŃ NAFTOWYCH. Wczoraj wyjechał z Krakowa do Borysławia specyalny pociąg, którym odjechali bawiący w Krakowie dyrektorowie kopalni naftowych, kierownicy kopalni i inżynierowie. Na zarządzenie ministerstwa aprowizacyi przyłączono również do pociągu 7 wagonów z żywnością. Tymsamym pociągiem odjechał sekretarz namiestnictwa, p. Golczewski, który udaje się z transportem na miejsce, aby ułatwić przejazd i aby zbadać na miejscu stosunki w zagłębiu naftowem po inwazyi ukraińskiej.

PIERWSZA POMOC DLA BORYSŁAWIA. W dniu wczorajszym odszedł z Krakowa w godzinach popołudniowych pierwszy transport środków żywności dla odzyskanego zagłębia borysławskiego. Z ramienia sekcyi min. aprowizacyi zestawił dr Berski pierwszych 10 wagonów mąki, kaszy, fasoli, mleka kondens. i smalcu, które to zapasy oddano do dyspozycyi gronu inżynierów Polaków, którzy pod kierownictwem inż. Mikuckiego pospieszyli z Krakowa na swoje miejsca służbowe. Uruchomienie zagłębia borysławskiego na rzecz państwa polskiego i to w sposób jaknajwydatniejszy leży w żywotnym interesie państwa, gdyż w chwili obecnej ropa borysławska stanowić będzie produkt wymienny między Małopolską a Wielkopolską, skąd otrzymywać będziemy mogli zarówno zboże, jak mąkę i cukier. Spodziewać się należy, że władze warszawskie ze swej strony przyjdą z wydatną pomocą dla obszarów uwolnionych obecnie od najazdu ukraińskiego.

WIZOWANIE PASZPORTÓW. W piątek czeski komisarz graniczny, dr Müller, będzie wizował paszporty osobom, udającym się do Czech, względnie przejeżdżającym przez terytoryum czesko-słowackie, w lokalu jugosłowiańskiego pełnomocnictwa wojskowego przy ulicy Kanoniczej L. 16.

PRZEPUSTKI DO GALICYI WSCHODNIEJ. Dyrekcya policyi ogłasza: Osoby mające zamiar wyjechać do terenów na wschód od Cieszanowa, Jarosławia, Przemyśla, Dobromila, Sanoka, tudzież do miejscowości w tych powiatach politycznych położonych, muszą uzyskać wprzód przepustkę od władz politycznych miejsca zamieszkania, w Krakowie zaś od dyrekcyi policyi. Osoby polskiej przynależności państwowej zamieszkałe stale w Krakowie, mają w tym celu zgłaszać się osobiście w dyrekcyi policyi w biurze L. 16 na I p. codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9—12 w południe, przedłożyć tam swoje dokumenty osobiste, tudzież niewątpliwe dowody swej polskiej przynależności państwowej i wykazać się dowodnie koniecznością przedsięwzięcia podróży do wschodnich terenów wojennych. Każdy ubiegający się ma też zdeponować w tem biurze swoją fotografię i stempel za 5 K, poczem po gotową przepustkę zgłosić się najwcześniej w dwa dni po uskutecznionem w policyi zgłoszeniu, lecz już nie w dyrekcyi policyi, tylko w Dowództwie placu wojsk polskich przy pl. św. Magdaleny 2, między godziną 9 a 1 w południe. Wspomniane dowództwo wyda zgłaszającemu się tę przepustkę już z własną wizą. Osobom nieprzynależnym do państwa polskiego żadnych przepustek do terenów wojennych wydawać się nie będzie.

Z KOMITETU OBRONY KRESÓW POŁUDNIOWYCH. Od p. K. Tetmajera otrzymujemy następujące pismo: Zawiadamiam Koła interesowane, że z dniem dzisiejszym zrzekłem się prezesury krakowskiego Koła narodowego Komitetu obrony kresów południowych, którego jestem inicyatorem, pozostając wyłącznie przy godności wiceprezesa generalnego tegoż Komitetu na Małopolskę. — Kazimierz Przerwa-T e t m a j e r.

REJESTRACYA ROSZCZEŃ DO B. SKARBU AUSTRYACKIEGO. Otrzymujemy następujący komunikat:

Były tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie zarządził jeszcze w styczniu br. zgłaszanie i rejestracyę prywatno-prawnych roszczeń do b. skarbu austryackiego, pochodzących z czasu przed 1 listopada 1918. Rejestracyę tę prowadziło osobne Biuro przy wydziale skarbowym tymczasowego Komitetu Rządzącego, które później przejęte zostało przez Komisyę Rządzącą. W czasie do dnia 1 maja 1919 zgłoszono i zarejestrowano w powyższem biurze takich pretensyi na kwotę 216 milionów koron. Celem tych zarządzeń było uzyskanie dla rządu polskiego podstawy do powzięcia decyzyi, czy i w jakich granicach możliwem będzie udzielanie obywatelom polskim zaliczek na zgłoszone i sprawdzone pretensye ze skarbu państwa polskiego.

Na podstawie zgodnych zarządzeń krakowskiej Komisyi głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie i generalnego delegata dra Gałeckiego wspomniane Biuro rejestracyi ma być prowadzone dalej z dotychczasowym zakresem działania. Wobec tego przypomina się ponownie tym wszystkim, którzy mają pretensye prywatno-prawne do b. Skarbu austryackiego a pretensyi tych dotychczas nie zgłosili, iż winni we własnym interesie zgłosić je jaknajrychlej do Biura rejestracyi (we Lwowie, ul. Mickiewicza 7) w sposób unormowany rozporządzeniem tymczasowego Komitetu Rządzącego z 13 stycznia 1919 L. 13-pr. W szczególności zwraca się uwagę, iż do zgłoszeń dołączone być winny w oryginale i w odpisie dokumenty, — stwierdzające istnienie zgłoszonej wierzytelności i zaopatrzone w klauzulę właściwej władzy z poświadczeniem płatności i niewyrównania pretensyi.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ. Dnia 18 bm. odbyła się w prezydyum miasta konferencya w sprawie organizacyi porady zawodowej dla młodzieży przy państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Krakowie. W konferencyi, której przewodniczył wiceprezydent Rolle, wzięli udział przedstawiciele interesowanych instytucyj państwow. i społecznych. Delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej Horszowski przedstawił organizacyę i cele porady zawodowej. W interesie rozwoju polskiego przemysłu należy młodzież skierowywać do zawodów kwalifikowanych, pośrednictwo pracy łączyć się winno z poradą zawodową, polegającą na ocenie fizycznej i duchowej zdatności do obranego zawodu. Sprawna organizacya porady zawodowej oprzeć się winna na szkolnictwie początkowem i na instytucyi lekarzy szkolnych. Formalna strona organizacyi tej oparta jest na kwestyonaryuszu uczniowskim, który ułatwi skierowywanie największej liczby uczniów do miejscowych urzędów pośrednictwa pracy przez szkoły. Dalszy rozwój porady zawodowej uzależniony jest od reformy szkolnictwa i wyszkolenia zawodowego (terminatorstwa).

W dyskusyi, w której brali udział pp.: dr Ostrowski, ks. Kuznowicz, wicepr. Rolle, dr. Mueller, p. Kosobudzki, dr Schoenet, dyr. Drozdowski oraz referent Horszowski, uznano ważność i celowość państwowej organizacyi porady zawodowej, podkreślając jednocześnie szczególne warunki na terenie tutejszym wymagające poparcia podobnych instytucyj społecznych już istniejących. Konferencya uchwaliła utworzenie stałej komisyi dla spraw porady zawodowej, w skład której wejdą przedstawiciele zainteresowanych gałęzi administracyi publicznej, szkolnictwa i czynników społecznych. Komisya ta w Krakowie obejmuje ogół spraw dotyczących wyszkolenia zawodowego młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, jakoteż opiekę społeczną nad nią, poddając odnośnym ministerstwom projekty w kierunku koniecznych reform i tworzenia nowej instytucyi, jak np. burs itd.

CELEM OCHRONY PŁODÓW ROLNYCH przed uszkodzeniem i zniszczeniem, wydał magistrat obwieszczenie, w którem wzywa publiczność, aby nie tylko sama przestrzegała ściśle przepisów ustawy o ochronie własności polnej, lecz również wspierała władze w zapobieganiu szkodom polnym przez czuwanie nad dziećmi i młodzieżą pod jej opieką pozostającą, oraz przez wstrzymywanie innych osób od wyrządzania szkód. Wszelkie uszkodzenia własności polnej, oraz przekroczenia zakazów objętych wspomnianą ustawą, będą karane przez magistrat jako przestępstwa polowe, o ile nie podpadają pod przepisy ogólnej ustawy karnej, a nadto obowiązany będzie szkodnik, niezależnie od kary, wynagrodzić wyrządzoną szkodę. Nad ścisłem przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa magistratu i dyrekcyi policyi.

WYKRYCIE MAGAZYNU PASKARSKIEGO. — Onegdaj wieczorem przeprowadziła Straż obywatelska wspólnie z policyą rewizyę u Szymona Silbersteina przy ul. Dietlowskiej 31. W czasie rewizyi znaleziono w jego mieszkaniu wielki magazyn sukna, płócien i jedwabiu, wartości koło 400.000 K. Silberstein „wyjaśniał", że materye te zakupił jedynie dla swych znajomych. Śledztwo wykazało jednak, że nie miał karty przemysłowej i towary magazynował w celach spekulacyjnych. Towary skonfiskowano i przewieziono do magazynu Straży obyw. przy pl. WW. Świętych.

OCHRONA BYDŁA PRZED REKWIZYCYAMI. — Z Komitetu Tow. rolniczego w Krakowie piszą nam: Według informacyi, jakie Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego otrzymał z ministerstwa rolnictwa jest prawdopodobnem, iż celem dostatecznego i regularnego zaopatrywania armii polskiej w mięso, będzie musiało ministerstwo dla spraw wojskowych zarządzić przymusową rekwizycyę bydła. Aby jednakowoż uchronić materyał hodowlany przed rekwizycyą, będzie przeprowadzony ogólny przegląd bydła, sztuki hodowlane zostaną wyznaczone i opatrzone odpowiednimi certyfikatami ochronnemi, potwierdzonemi przez ministerstwo rolnictwa, względnie przez delegaturę tegoż ministerstwa w Krakowie. Ponieważ jednak przeprowadzenie tej akcyi wymagać będzie dłuższego czasu, przeto na czas przejściowy zatrzymują ważność wszystkie certyfikaty, wydane dotąd przez Towarzystwo rolnicze na bydło kolczykowane, z tem jednakże zastrzeżeniem, że certyfikaty te muszą być potwierdzone przez delegaturę ministerstwa rolnictwa w Krakowie. W tym celu powinni wszyscy hodowcy, którzy otrzymali certyfikaty na bydło kolczykowane, zwrócić te certyfikaty odnośnym Towarzystwom rolniczym okręgowym. Towarzystwa rolnicze okręgowe przesłą certyfikaty Komitetowi, który postara się o potwierdzenie ich w delegaturze ministerstwa rolnictwa i odeśle je z powrotem Towarzystwom rolniczym okręgowym, celem wręczenia hodowcom. Certyfikaty nie potwierdzone przez delegaturę ministerstwa rolnictwa będą nieważne. Hodowcy, którym certyfikaty zaginęły, lub którzy na wykolczykowane sztuki certyfikatów nie otrzymali, zechcą się również zgłosić do Towarzystw rolniczych okręgowych z żądaniem wystawienia im duplikatów zaginionych lub niedostarczonych certyfikatów, podając dokładnie ilość, jakość i numery wykolczykowanych sztuk, oraz bodaj w przybliżeniu datę kolczykowania. O terminie ponownego, uzupełniającego znaczenia bydła hodowlanego, zawiadomi Komitet w swoim czasie Towarzystwa rolnicze okręgowe.

CO SIĘ DZIEJE Z MYDŁEM ZA KWIECIEŃ? W wielu sklepach krakowskich mydlanych w kwietniu nie wydano na legitymacye mydła, powołując się na to, że fabryki nie otrzymały jeszcze przydziału odpowiednich materyałów i że mydło będzie później. W międzyczasie wydano na 1 maja nowe legitymacye. Obecnie w sklepach wydają już mydło na odcinki nowych legitymacyi, ale za maj. Za kwiecień zaś, chociaż kto ma odpowiednie odcinki (chlebowe i mączne) starych legitymacyj, mydła dostać nie można. Publiczność interpeluje na tej drodze, co się stało z mydłem za kwiecień.

KONFERENCYA O TEATRZE KRAKOWSKIM, zapowiedziana na jutro (piątek) o godzinie 8 wieczorem w sali Instytutu muzycznego (ulica św. Anny 2), obudziła żywe zainteresowanie w szerszych sferach publiczności. W konferencyi — jak wiadomo — bierze udział sześciu referentów: profesor Z. J a c h i m e c k i przedłoży bilans artystyczny z sezonu teatru miejskiego imienia Słowackiego; profesor M. S z y j k o w s k i mówić będzie o stosunku premier rodzimych do obcych; Jan P i e t r z y c k i omówi zespół artystyczny, którym rozporządza scena krakowska; redaktor W. P r o k e s c h przeciwstawi działalności obecnej dyrekcyi działalność teatru przed „umiastowieniem"; prof. L. S k o c z y l a s odczyta referat o Teatrze powsz. i wskaże istotne jego cele, wreszcie Tad. K o n c z y ń s k i omówi stosunek gminy miasta Krakowa do teatru. — Nieliczna już ilość biletów na tę interesującą konferencyę do nabycia w księgarni I. Czerneckiego (Rynek 11).

WIECZÓR MONIUSZKOWSKI odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych w sobotę 24 bm. o g. 7 wieczór. Wykład wygłosi dr Józef R e i s s; śpiewają pp. Hanka Knapczanka i Irma Radowska; przy fortepianie p. Marek-Onyszkiewiczowa.

DREWNIANE KARYKATURY IWONA GALLA. Przed oknami wystawowemi nowego salonu sztuki przy ul. Szpitalnej, tłoczą się od szeregu dni tłumy ciekawych, podziwiając wystawioną w tych oknach kolekcyę paradnych, w drzewie rzeźbionych karykatur, przedstawiających znane i popularne w Krakowie osobistości. Twórcą tego cyklu oryginalnych w swoim rodzaju, a piętnem niepowszedniego artyzmu w rysunku i wykonaniu nacechowanych karykatur jest znany i ceniony w artystycznych kołach Krakowa, p. Iwo Gall. Na artystyczne walory wystawionej kolekcyi figurynek, stanowiących poniekąd nowy rodzaj karykatury o charakterze szopkowym, składa się nietylko kapitalny rysunek, chwytający w sposób uderzający podobieństwo rysów i indywidualność zewnętrznej charakterystyki karykaturowanych osób, ale także jedyny w swoim rodzaju humor, bijący z tych lalek. W cyklu tym najudatniej scharakteryzowanemi są pp. dyr. Trzciński, dr Roger Battaglia, poseł Daszyński, Jacek Malczewski, a z kobiet Irena Solska. Artysta ma zamiar — jak się dowiadujemy — kontynuować swoją galeryę.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI RESURSY URZĘDNICZEJ. Resursa urzędnicza w Krakowie urządza w sali Kasyna Wojskowego ul. Zyblikiewicza w sobotę dnia 24 maja br. na herbatę dla przejeżdżających żołnierzy z frontów: Wieczór rozmaitości z następującym programem: 1) Styś: Kantata ku czci poległych bohaterów; chór pod batutą p. Waleryana Stysia. 2) a Chopin: Impromptu; b) Liszt. Etude: solo fortepian. 3 a) Styś: „U bram świątyni", odśpiewa p. Stefan Romanowski, art. opery, akomp. p. Waleryan Styś. 4 a) Ernst. Fantazya z op. „Otello", b) Sarasate: Romanca andalusa, c) Sarasate: Taniec hiszpański, odegra p. Adolf Peters z akomp. fortepianu. 5) Deklamacya: p. Solska-Grosserowa. 6) Monologi i kuplety: pp. Wywicz i Olszewski. 7 a) Żeleński: „Hej ty Bronko miła" z op. „Janek"; b) Styś. „Moje piosnki", odśpiewa p. Stanisław Bobula, art. opery, akomp. p. Styś. 8) Styś: „Ton Minorowy", odśpiewa chór pod batutą p. W. Stysia. 9) „Guzik", komedya w 1 akcie M. Gawalewicza. — Muzyka wojskowa. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp: dla PT. członków i pp. oficerów po 4 i 3 K, dla obcych 8 i 6 K. Bilety wydaje wcześniej sekretaryat Resursy urzędniczej, Rynek L. 13, I piętro, wieczorem.

FESTYN. Drugie zebranie Komitetu urządzającego festyn w parku Krakowskim 25 maja odbędzie się 22 bm. we czwartek w sali Kopernika Uniw. Jag. o g. 6 wieczór. Wszystkich zaproszonych do Komitetu uprasza się o niezawodne przybycie.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. W związku z przyszłym zjazdem nauczycielskim, jaki się odbędzie prawdopodobnie w sierpniu br. urządza krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych cykl odczytów z zakresu wychowania moralnego. Odczyty wygłoszą członkowie Komisyi referentów krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych. Pierwsze posiedzenie poświęcone temu tematowi odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godzinie 6 i pół wieczór w Collegium novum, w sali 43 pod przewodnictwem prezesa Koła prof. Uniw. dra Ignacego Chrzanowskiego. Zagai prof. B. Bielski, poczem wygłosi prof. dr J. Jakóbiec referat pt. Kształcenie zdolności do czynu. W następne soboty omówione będą na posiedzeniach Koła następujące kwestye: Kształcenie etycznego charakteru (ref. prof. dr St. Zathey), wychowanie obywatelskie (ref. p. H. Witkowska), wychowanie narodowe (r. dyr. dr. L. Kulczyński), wychowanie moralne, pozaszkolne (ref. prof. dr Piotrowicz). Wygłoszonym będzie także referat o kształceniu estetycznym (ref. insp. Misky). Na posiedzenia te, na których dyskutowane będą tak ważne problemy wychowawcze, zaprasza wydział Koła wszystkich swoich członków, pokrewne zrzeszenia nauczycielskie i osoby zajmujące się kwestyami pedagogicznemi.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE W STOWARZYSZENIU NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE odbędzie się we czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 6 i pół popołudniu. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Z TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. — Dnia 14 maja 1919 r. ukonstytuował się Wydział Towarzystwa katolickich właścicieli realności, wybierając: dra Franciszka Mussila prezesem, inż. Franciszka Drobnika i ks. kan. dra Karola Nikla wiceprezesami, dra Maryana Starzewskiego, dra Arnolda Bollanda, dra Kazimierza Pieniążka, sekretarzami, Zofię Świszczowską i Michała Solskiego skarbnikiem, a Michała Klimczyka zastępcą skarbnika.

ODEBRANIE SKRADZIONYCH RZECZY. Od znanej paserki Reginy Kukurndz odebrała policya garderobę i bieliznę wartości 6.000 K, skradzione z mieszkania Hildy Zucker przy ul. Miodowej 6, gdzie się niedawno włamano. W czasie śledztwa podała pośredniczka w sprzedaży skradzionych rzeczy, że jednym ze złodziejów jest niejaki Abraham Finkelstein, który ze wspólnikami dokonał włamania. Wszystkim jednak udało się zbiedz.

Z TARYFY PASKARSKIEJ. Wczoraj aresztowano Zygmunta Niedźwiedzia, sprzedającego cygara „Kuba" po 280 K za 100 sztuk, a „Portorico" po 200 K za 100 sztuk.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj schwytano na dworcu 23-letniego Eustachego Lipkowskiego, zwanego także „Koszką", występującego zresztą co jakiś czas pod innem nazwiskiem, w chwili, gdy wsiadającej do pociągu Zofii Kąkusiowej skradł pugilares ze znaczną kwotą pieniężną.

Z kraju.

DEMONSTRACYE BEZROBOTNYCH W KALISZU. Wczoraj w południe przyszło do demonstracyj bezrobotnych. Pozbawieni pracy robotnicy w liczbie około tysiąca zgromadzili się przed lokalem rady robotniczej, zamierzając urządzić pochód przez miasto. Oddział policyi powiatowej starał się nie dopuścić demonstrantów i usiłował rozprószyć tłum. Podczas tego kapral policyi, Walczyński, miał uderzyć jednego z robotników. Tłum zażądał wydania Walczyńskiego, a gdy temu odmówiono, tłum otoczył oddział policyjny, usiłując porwać Walczyńskiego przemocą. Wówczas policya bez rozkazu oficera dała kilkanaście strzałów, raniąc jedną osobę ciężej, a trzy lekko. Tłum pierzchnął. Oddział policyi, schowawszy Walczyńskiego w sąsiednim domu, powrócił do koszar, zaś tego miejsce zajął oddział wojska. W chwilę potem kilkudziesięciu demonstrantów wtargnęło do domu, w którym ukryty był Walczyński. Walczyński wyskoczył przez okno i dał do ścigających go ludzi kilka strzałów, raniąc ciężko jedną osobę, a dwie lekko. Tłum, dopadłszy Walczyńskiego, zdarł mu z głowy stalowy hełm i zaczął go bić tym hełmem. Wówczas wojsko dało salwę w powietrze. Tłum rozbiegł się, porzucając śmiertelnie pobitego Walczyńskiego. Po mieście krążą silne patrole wojskowe.

MANIFESTACYE W WARSZAWIE z powodu zdobycia zagłębia borysławskiego odbyły się w poniedziałek w operze, gdy w pierwszym antrakcie przedstawienia »Madame Buterfly« zawiadomiono publiczność, że w loży parterowej obecne jest dowództwo jednego z korpusów generała Hallera. Rozległy się gromkie okrzyki na cześć wojska polskiego i Francyi. Orkiestra odegrała »Jeszcze Polska nie zginęła« i »Marysyliankę«, poczem jeden z oficerów-Francuzów wzniósł okrzyk na cześć Polski, na co odpowiedziano oklaskami.

MOBILIZACYA NIEMIECKA NA ŚLĄSKU. Korespondent poznański warszawskiej „Gazety Polskiej" telegrafuje jej pod datą 20 bm.:

W Woźnikach (Kreutzberg) i 6 gminach przyległych na Śląsku Niemcy ogłosili mobilizacyę wszystkich b. wojskowych, nie wyłączając Polaków. Władze niemieckie wojskowe rozesłały wezwania do natychmiastowego stawienia się w urzędzie poborowym w Woźnikach.

Byłym wojskowym Polakom, władze niemieckie grożą surowemi represyami, w razie niestawienia się do wojska. Miasto Woźniki oraz 6 gmin przyległych, gdzie zarządzili Niemcy pobór, wysłało energiczny protest na ręce Naczelnej Rady Ludowej, jednocześnie zażądano natychmiastowej pomocy.

GWAŁTY NIEMCÓW W AUGUSTOWSKIEM. Naczelnik policyi państwowej powiatu augustowskiego gub. suwalskiej donosi swej zwierzchności, że niemieccy żołnierze, przejeżdżający pociągiem z Grodna, przy napotkaniu ludzi lub bydła, strzelają do nich z karabinów i rzucają granaty. Tak mieszkańcowi wsi Jastrzębna Niemcy zastrzelili krowę, we wsi zaś Nowokamiennej zastrzelili 3 ludzi, którzy przy kolei pracowali na polu. Wobec takiego zachowania się wojsk niemieckich tymczasowa rada obywatelska przesłała raport naczelnika policyi na pow. augustowski do komendanta okręgu suwalskiego, wyrażając w swem piśmie najwyższe oburzenie i żądając przedsięwzięcia natychmiastowych zarządzeń w celu ukrócenia karygodnego postępowania żołnierzy niemieckich.

Ze swej strony rada poleciła prokuratorowi sądu okręgowego suwalskiego przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie, zaznaczając wkońcu, że tego rodzaju polowanie na ludzi i inwentarz żywy oddziały niemieckie wracające z Grodna koleją urządzają w czasie biegu pociągu i że to już nie pierwszy wypadek ostrzeliwania z okien wagonów pracujących w polu ludzi i żywego inwentarza.

MIANOWANIA. Ministerstwo zdrowia publicznego powołało do Rady zdrowia przy lwowskim okręgowym Urzędzie zdrowia, który z powodu działań wojennych tymczasem przebywa w Krakowie, oprócz zatwierdzonych poprzednio członków, następujących profesorów Uniwersytetu lwowskiego: prof. dr Halbana, prof. dr Kucerę i prof. dr Panka. Członkowie ci tworzyć będą tymczasem Oddział Rady zdrowia, urzędujący we Lwowie.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We czwartek, 22 bm.: Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
We czwartek, 22 bm.: „Dzwony z Corneville".

Dział ekonomiczny.

* ŽIVNOSTENSKA BANKA W PRADZE zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie swych akcyonaryuszy na dzień 28 maja 1919 r., celem uchwały wniosków dyrekcyi co do podwyższenia kapitału akcyjnego z 120,000.000 K na 250,000.000 K i zmiany statutów odnośnie do dotychczasowego brzmienia firmy bankowej.
5639

O przyszłość Galicyi wschodniej.

Rezolucya w sprawie kresów wschodnich.

Warszawa, 22 maja (PAT). Komisya zagraniczna oraz komisya wojskowa pod przewodnictwem p. Grabskiego przyjęły na dzisiejszem wspólnem zebraniu 32 głosami przeciw 8 projekt rezolucyi dotyczy kresów wschodnich. Rezolucyę tę zaproponował p. Dąbski.

Komisya regulaminowa wbrew referatowi p. Grzędzielskiego zaopiniowała na życzenie marszałka Sejmu, **że przyjęcie przez p. Adama posady dyrektora polskiej krajowej kasy pożyczkowej jest niedopuszczalnem połączeniem 2 funkcyj publicznych, p. Adam winien więc złożyć mandat do Sejmu.** Następnie przydzieliła komisya p. Putkowi referat co do wydania p. Klemensiewicza sądom za popełnioną obrazę czci.

Tekst rezolucyi w sprawie Galicyi wschodniej.

Warszawa, 22 maja (Telef. pryw.) Wczoraj rano zebrała się **komisya dla spraw zagranicznych i wojskowa w celu ustalenia tekstu rezolucyi w sprawie Galicyi wschodniej.** Zgłosili rezolucye posłowie, Dąbski, imieniem Piastowców, Dąbrowski z Nar. Związku Robotn. i poseł Daszyński. Porozumienia jednak co do ujednostajnienia rezolucyi nie osiągnięto. Po wycofaniu wniosku posła Dąbrowskiego, który oświadczył się za rezolucyą posła Dąbskiego, przystąpiono do głosowania, w którem uchwalono rezolucyę większości (wniesioną przez pos. Dąbskiego) 32 głosami przeciw 8. Rezolucya ta brzmi:

»Sejm stwierdza: **Wojna, prowadzona w Galicyi wschodniej, została Polsce przez Ukraińców narzucona.** Ze względu na odwieczną łączność Galicyi wschodniej z Polską, jej charakter mieszany pod względem zaludnienia narodowościowego, półtora milionową ludnością polską, także od wieków zamieszkałą, wielowiekową pracę kulturalną, wreszcie ze względu na żywotne polityczne i gospodarcze interesy Polski, która jedynie przez Galicyę wschodnią ma trwale zabezpieczoną granicę z Rumunią, — **Sejm stwierdza, że Galicya wschodnia musi być częścią składową państwa polskiego. — Sejm oświadcza, że ludności ukraińskiej w granicach Rzeczypospolitej polskiej będzie dana jak najszersza autonomia,** która zabezpieczy w zupełności rozwój narodowy, kulturalny i ekonomiczny tej ludności. Sejm spodziewa się, że takie same prawa autonomiczne dane będą milionowej ludności polskiej na Ukrainie. Sejm nie mając bynajmniej zamiaru sprzeciwiać się dążeniom narodu ukraińskiego do niepodległości, oświadcza, że **Rzeczpospolita polska gotowa jest w każdej chwili zawrzeć sprawiedliwy pokój,** który zabezpieczy wymienione interesy polskie«.

Imieniem mniejszości zgłosili posłowie Daszyński i Rataj rezolucyę tej treści:

»Stojąc na stanowisku wyzwolenia narodów dawniej przez carat ujarzmionych, wyrażamy sympatyę dążeniom do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego. Sejm wyraża gotowość do ustalenia sprawiedliwej między Polską a niepodległą Ukrainą granicy, dającej gwarancyę sąsiedzkej zgody i spokoju między obu narodami. Wojna z Ukrainą została nam narzucona i ma z naszej strony na celu obronę polskiej ludności, okrutnie przez wojska ukraińskie traktowanej, oraz zabezpieczenie narodowości i państwowości polskiej«.

Warszawa, 22 maja (Telef. pryw.) Mimo uchwalenia rezolucyi większości i przyjęcia rezolucyi mniejszości, wyłoniły się jeszcze na południowem posiedzeniu pewne różnice między poszczególnemi stronnictwami. W tym celu odbyły się wieczorem narady w klubach, przyczem zastanawiano się nad stworzeniem rezolucyi kompromisowej.

Prawdopodobnie dzisiaj w godzinach przedpołudniowych zbierze się jeszcze raz podkomitet obu komisyj celem ostatecznego ustalenia rezolucyi. **Nie jest wykluczonem, że rezolucya większości, zgłoszona przez posła Dąbskiego, ulegnie pewnym modyfikacyom w myśl rezolucyi mniejszości.**

Posiedzenie plenarne Sejmu, zwołane na dzień wczorajszy, do skutku nie przyszło.

Wczoraj po południu odbył prezydent ministrów konferencyę z ambasadorem Anglii i Ameryki w sprawie Galicyi wschodniej. Po konferencyi tej udał się prezydent do Naczelnika państwa.

Warszawa o Galicyi wschodniej.

We wtorek, 20 bm. w Warszawie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbył się wielki wiec publiczny, poświęcony obronie Galicyi wschodniej. Zagaił prezes Rady miejskiej, Ign. Baliński. Do prezydyum zaproszono arcybiskupa Teodorowicza i mecenasa Osuchowskiego. Pierwszy referował profesor Sikora, uzasadniając rzeczowo i bardzo przekonywująco prawa Polski do Galicyi wschodniej. Drugi przemawiał młody włościanin z pod Tarnopola, przedstawiając tragiczne położenie ludności polskiej pod panowaniem bolszewickiem i wzywając Polskę do dania pomocy nieszczęśliwym rodakom. Następnie zabierali głos pp.: Michałowski, prezes komitetu wykonawczego delegacyi ziem ruskich, Cielecki, prezes Związku Kółek rolniczych w Galicyi wschodniej, posłowie Zamorski, Dębski i Korfanty, oraz p. Longchamp ze Lwowa. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę, której punkty wytyczne brzmią w streszczeniu, jak następuje:

1) Wojska nasze wkraczają na Ruś Czerwoną celem obrony ludności polskiej tych ziem, ochrony kultury i zaprowadzenia porządku prawnego.

2) Zebrani wzywają rząd i dowództwo do dalszej zdecydowanej akcyi, by na zawsze położyć kres napadom Ukraińców.

3) Zebrani przyłączają się do uchwały Sejmu, aby Galicyi wschodniej nadano autonomię, gwarantującą rozwój kulturalny wszystkich narodowości, ją zamieszkujących.

4) Zebrani wyrażają radość z powodu sukcesów armii polskiej i składają hołd bohaterskim żołnierzom i wodzom.

Wielka sala Muzeum przemysłu i rolnictwa wypełniona była szczelnie publicznością, która żywo solidaryzowała się z przemówieniami referentów.

Projekt statutu banku polskiego.

Warszawa, 22 maja (PAT). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się **projekt statutu banku polskiego,** wniesiony do laski marszałkowskiej przez ministra skarbu. Według statutu celem utrzymania stałości waluty, regulowania na całym obszarze państwa obiegu pieniężnego **powstaje w Warszawie bank państwowy pod nazwą banku polskiego.** Bank polski pozostaje pod zwierzchnością prezesa ministrów. Bank polski posiada wyłączny przywilej wypuszczania biletów bankowych. Bilety banku polskiego są pewnym środkiem płatniczym na całym obszarze państwa. **Kapitał zakładowy banku polskiego oznacza się na 100 milionów złotych.** Zarząd banku polskiego należy do dyrekcyi, która składa się z dyrektora naczelnego, oraz conajmniej dwóch dyrektorów mianowanych przez Naczelnika państwa na wniosek prezesa ministrów. — Rada nadzorcza składa się z 15 członków mianowanych przez Naczelnika państwa na wniosek rady ministrów. Bank polski może udzielić skarbowi państwa pożyczek od sumy 3 miliardów złotych w zamian za przekazane mu krótko-terminowe najdłużej 6 miesieczne zobowiązania skarbowe. Na pożyczki udzielono skarbowi państwa nie pobiera ani procentów, ani prowzyi. Z dniem rozpoczęcia działalności banku polskiego ustaje działalność polskiej krajowej kasy pożyczkowej. Bank polski posiada wyłączne prawo przejęcia udziałów banku austro-węgierskiego i niemieckiego banku Rzeszy, znajdujących się w państwie polskiem. W przeciągu pierwszych trzech lat bankowi polskiemu służy prawo akceptowania strat zagranicznych za towary, sprowadzone przez kupców i przemysłowców polskich. Akceptowanie może nastąpić tylko na wniosek ministra handlu i za zgodą ministra skarbu i rady nadzorczej.

Obrady w Spaa.

Kraków, 22 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Hr. Brockdorff Rantzau powrócił w poniedziałek rano ze Spaa do Wersalu. Obrady w Spaa odnosiły się do finansowych i gospodarczych ustępów koalicyjnego projektu układu pokojowego. W obradach wzięli udział oprócz ministrów Dernburga i Wissla, pruski minister skarbu dr Suedekum, dyrektor Banku Niemieckiego Wassermann, oraz inni przedstawiciele niemieckich władz. Po ukończeniu obrad przyłączył się do powracających do Wersalu członków niemieckiej delegacyi dyrektor Wassermann. Oprócz tego powrócili do Wersalu ministrowie Landsberg i Giessbert, którzy wyjechali na jakiś czas do Berlina. Wkrótce przybędą do Wersalu jako współpracownicy jeszcze tajny radca handlowy Deutsch z »Allgemeine Elektritzitaet Gesellschaft«, i znany przemysłowiec węglowy tajny radca handlowy Edward Arnhold.

Wielka rada w Berlinie.

Paryż, 22 maja (PAT). Dzienniki paryskie donoszą, że **wielka rada w Berlinie,** w której skład **wchodzili przedstawiciele wszystkich stronnictw niemieckich, wielu generałów i wszyscy ministrowie,** zastanawiała się w ubiegły piątek nad położeniem. **Scheidemann miał czynić aluzye do sojuszu z bolszewicką Rosyą i do zobowiązania się do międzynarodówki całego świata. Nie sformułował jednak takiej rady.** — Hindenburg miał podać, że wielkie operacye wojskowe są niemożliwe. W ten sposób **żywioły wojskowe zdają się skłaniać do konieczności podpisania traktatu(?).** »Matin« wyjaśnia, **że hr. Brockdorff Rantzau jest za podpisaniem traktatu** po przedstawieniu w ciągu przyznanego terminu pewnych żądań, które mogą zaspokoić różne niezadowolone żywioły w Niemczech. Niemcy zarzucają jednak, że był strasznie niezręczny od pierwszej chwili, w której zetknął się z sojusznikami a potem nie dość nieugiętym. Dzienniki zaznaczają, że niepodobna osądzić, czy hr. Brockdorff Rantzau naprawdę będzie przez kogoś innego zastąpiony, czy też wróci do Wersalu, jak to przypuszczano.

Na co się Niemcy godzą?

Paryż, 22 maja. (PAT.). Agencya Havasa. Członek komisyi pokojowej i niemieckiego zgromadzenia narodowego w rozmowie z korespondentem paryskiego »Tempsa« poczynił oświadczenia w sprawie niemieckich kontrpropozycyj. Rząd niemiecki — oświadczył on — gotów jest zapewnić Francyi węgiel z zagłębia Ruhry. Godzi się rząd niemiecki na okupacyę lewego brzegu Renu na czas, określony w Wersalu. Żąda natomiast, aby owe obszary pod względem administracyjnym nie były odłączone od Niemiec, oraz żąda skreślenia klauzuli, dotyczącej plebiscytu ludności w Zagłębiu Saary. **Od strony Polski rząd niemiecki uzna suwerenność Polski nad terytoryum w obrębie strefy demarkacyjnej, ustalonej przez rozejm. Domagać się będzie jednak plebiscytu co do innych okręgów pod nadzorem komisyi amerykańskiej lub neutralnej. Co do Gdańska, to rząd niemiecki zaproponuje, aby port ten był uznany za wolny, z polską administracyą autonomiczną i polską koleją żelazną.** Co do odszkodowania, Niemcy zażądają ustalenia cyfr, nie mogą bowiem układać budżetu i nakładać podatków, nie wiedząc dokładnie, ile mają płacić.

Niemieckie plotki.

Kraków, 22 maja. (PAT). Radio stacyi Nauen, przejęto przez stacyę krakowską. **Polska Naczelna Rada Ludowa została rozwiązana,** gdyż od miesięcy podburzała (?) przeciwko niemieckości i powodowała wykroczenia na Górnym Śląsku. Radca sprawiedliwości, Czapla, wypracował kompletny plan powstania, uzbroił w większej części ludność i podzielił ją na formacye wojskowe. Po odkryciu jego planów, wyjechał radca sprawiedliwości, Czapla, do Warszawy.

Foch poczynił przygotowania.

Kraków, 22 maja. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Marszałek Foch został przyjęty w ministerstwie wojny przez p. Clemenceau i przewodniczącego konferencyi pokojowej, po powrocie z podróży inspekcyjnej do okupacyjnych wojsk francuskich, brytyjskich, amerykańskich i belgijskich, stojących w obszarach niemieckich nad Renem. **Marszałek Foch zdał p. Clemenceau sprawozdanie ze swej inspekcyi i konferencyi, odbytych z dowódcami armii sojuszniczych, oraz przedłożył ustny raport o zarządzeniach wojskowych na wypadek odmówienia przez Niemców podpisania warunków koalicyi. Zarządzenie, powzięte przez marszałka Focha, zbadali pp.: Clemenceau, Wilson i Lloyd George.**

O Rjekę.

Paryż, 22 maja (PAT). »Chicago Tribune« pisze:

Rozwiązanie sprawy Rjeki ma polegać na tem, że miasto będzie przyznane Włochom, a port będzie umiędzynarodowiony. Ten sam dziennik donosi, że traktat austryacki będzie wręczony delegatom austryackim w czwartek lub piątek.

Obietnica interwencyi papieskiej.

Wrocław, 22 maja. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Arcybiskup wrocławski otrzymał na swoją prośbę **w sprawie złagodzenia warunków** pokojowych urzędowe zawiadomienie od nuncyusza papieskiego w Monachium, **że papież poczyni niezbędne kroki w tej sprawie.**

Teatr im. J. Słowackiego.

»RZECZYWISTOŚĆ«. Komedya w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

Jest charakterystycznem dla komedyowej polskiej twórczości ostatnich lat dwudziestu zjawiskiem, że szczególniej umiłowanem środowiskiem, na którem pisarze nasi teatralni pomysły swe osnuwają, jest świat cyganeryi artystycznej. Laury prawzoru w tej dziedzinie, jaki pozostawił Murger w swych »Scenes de la vie des Bohemes«, nie przestały do dziś dnia spędzać snu z powiek młodszej generacyi autorów, a ścisłe i bliskie współżycie ich towarzyskie z przedstawicielami pędzla i dłuta dopełniło reszty. W sztukach Kisielewskiego, Szukiewicza, Krzywoszewskiego przesuwają się, jak w latarni magicznej typy i sceny z życia naszej cyganeryi. P. Gorczyński, który świat ten zna doskonale, a obserwuje kapitalnie, podejmując temat bądź co bądź zbanalizowany, ujał go w ramy nowoczesne. Przesuwa się przed nami epoka Przybyszewskiego i Kisielewskiego, która choć minęła w życiu, przechodząc do wspomnień, ożywa jeszcze w teatrze.

»Rzeczywistość« wprowadza nas w świat dziwacznych haseł wczorajszej cyganeryi artystycznej. W ustach głównego bohatera malarza Woryckiego i otaczających go kobiet rozbrzmiewają hasła dekadentyzmu i krańcowych poglądów, z któremi życie praktycznie pogodzić się nie umie. Worycki jest typem człowieka fizycznie i duchowo zdrowego. Swoich dość filisterskich poglądów nie umie on jednak pogodzić z tem, co schyłkowcy nasi nazwali mianem wyzwoleń ducha z wszelkich kołtuńskich więzów.

»Rzeczywistość«, która usidliła Woryckiego wyraża się w trzech odmiennych typach kobiecych, które niemal równocześnie stają się jego rzeczywistością. Pierwszą jest lekkomyślna, pełna chęci i używania życia, zakochana i kapryśna zarazem Rena, drugą koleżanka, dekadentka w karykaturze Podelska, trzecią wreszcie zdrowa fizycznie i moralnie szwaczka Karolcia, dziewczyna prosta o budzącej się dopiero inteligencyi, ale chowająca w sercu skarb wielki — szczerą i głęboką miłość. Walka tych trzech kobiet o posiadanie mężczyzny, zakończona zwycięstwem ostatniej, wypełnia trzy akty komedyi napisanej żywo i barwnie z dużą kulturą literacką, z doskonale zaobserwowanem środowiskiem, które choć odbiega od prawdy życiowej, nachylając się w kierunku »karykatury«, interesuje bogactwem wprowadzonej charakterystyki i oryginalnością w wypowiadaniu poglądu na świat i życie. W dotychczasowym cyklu sztuk Gorczyńskiego »Rzeczywistość« zajmuje przedniejsze miejsce ze względu na umiejętnie i z rutyną rozwiniętą technikę komedyową, dającą świadectwo pełnego opanowania formy i umiejętnego operowania nowoczesnemi walorami komedyowemi. Słabszą stroną jest dyalog czasami blady i banalny, na ogół wymagający skróceń, a przedewszystkiem silniejszych akcentów myśli i wyrazistszej argumentacyi w przeprowadzaniu założonych tez.

Staranne przygotowanie »Rzeczywistości« podkreśliło zalety komedyi i przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia jej życia w repertoarze. Na pochwałę zasłużyła przedewszystkiem p. Kamińska za doskonale pojętą i z życiem odtworzoną postać Reny. Opromieniła ją pogodą, uśmiechem i tą samorzutną nonszalancyą, która pozwala Renie bez bólu rozwiązać stosunek z Woryckim. Pani Łuszczkiewicz Gallowa usiłowała intuicyą myślącej artystki wypełnić dosyć blade kontury figury Podelskiej, ujętej w stylu karykatury. Najwdzięczniejsze zadanie miała p. Zielińska, która w roli szwaczki Karolki rozwinęła wiele szczerości i uczucia, a w akcie ostatnim z prawdziwym talentem uwydatniła silną wolę jako legalna żona i matka broniąca swych praw przeciw natarczywym zakusom rywalek. Talent p. Zielińskiej zabłysł w tych kilku scenach w pełnej sile i zjednał jej gorący dobrze zasłużony oklask widowni.

Głównego bohatera sztuki, malarza Woryckiego pojął p. Nowakowski w duchu tradycyj tego rodzaju indywidualnych figur, kojarzących prawdę życiową z fantazyą. Dał mu dobrze uzewnętrznione rysy nerwowca, człowieka o słabej woli, którego bez wielkiego wysiłku zdobywa swą uczuciowością i prostolinijnością mało kulturalna, ale gorąco kochająca szwaczka. W grze p. Nowakowskiego rola miała cechy stylowej, dobrze przemyślanej roboty aktorskiej, dającej świadectwo pomysłowości i talentowi artysty.

»Rzeczywistość« należy do celniejszych nabytków repertoaru, które zapisać wypada na dobro artystycznego bilansu pierwszego sezonu dyrekcyi p. Teofila Trzcińskiego. Jednomyślna uchwała Rady miasta, powierzająca mu na dalszy okres stanowisko kierownika teatru im. Słowackiego, powinna być dlań wskazówką, że dotychczasowa działalność znalazła we właściwem forum uznanie, a tem samem zachęcić go do dalszych w przyszłości usiłowań, w których życzymy mu najlepszego powodzenia.

W. Pr.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 21 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'50	104'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	106'50	107'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'40	101'40
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
4½% obl. kom. Banku kraj.	105'50	106'50
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	109'25	110'25
4% listy zast. Banku kraj.	105'25	106'25
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	108'25	109'25
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	112'—	113'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	106'50	107'50
4% listy zast. Banku hpot. 60 l.	103'50	104'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	107'—	108'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	106'—	107'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Tranzakcya		56'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	555'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	880'—	890'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki niemieckie	190'—	195'—
Tranzakcya		193'75
Marki niemieckie	193'—	198'—
Marki niemieckie drobne	190'—	195'—
Ruble carskie po 100 rb.	235'—	240'—
Ruble carskie po 500 rb.	230'—	235'—
Ruble carskie drobne	228'—	232'—
Ruble dumskie	137'—	141'—
Lei rumuńskie	218'—	224'—
Tranzakcya	220'—	222'—
Dollary	28'—	30'—
Tranzakcya		29'—
Dewiza na Berlin	203'—	208'—
Dewiza na Warszawę	192'—	196'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Stanisław Krobicki
inżynier
przeżywszy lat 43, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 maja 1919 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 23 b. m. o godzinie 4 popołudniu.
Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w sobotę dnia 24 maja o godzinie 9 rano w kościele SS. Norbertanek.

Inwalida

lat 27, żonaty, z dobremi świadectwami woznego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Inwalida 27". 5541 1 3

Pokój

dla mężczyzny każdego czasu do wynajęcia. Najchętniej dla urzędników kolejowych. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pokój 1919". 5542

Agronom

energiczny, Ślązak, lat 27, szuka posady natychmiast. Zgłoszenia pod „Energiczny Ślązak" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5568 1 5

Kto mi dostarczy

za maksymalną cenę wagon dobrego węgla albo 2 wagony drzewa opałowego, temu odstąpię zaraz **umeblowany pokój**, frontowy, średniej wielkości, z osobną łazienką. Czynsz przystępny, piękny widok, blisko teatru, komfort. Zgłoszenia pod „Florjan, III piętro" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5543 1 3

Zakopane
pensyonat „Jasna"

specyalna kuchnia odżywcza dla rekonwalescentów. 5545 1 4

Poszukuje się lokalu

odpowiedniego na biuro, złożonego z 1 lub 2 pokoi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „F. Z." 5546 1 2

Pokoju umeblowanego

ewentualnie z obiadami, przy inteligentnej rodzinie, poszukuje urzędniczka na lepszem stanowisku. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „Czystość" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5547 1 2

Poszukuję wspólnika

fachowca z kapitałem, do powiększenia księgarni antykwarskiej w ruchliwem miejscu. Zgłoszenia pod **Księgarnia** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5527 1 3

Gospodyni

inteligentna, młoda, energiczna, szuka posady we dworze. Reflektuje na samodzielne gospodarstwo. Może się zająć także dziećmi. Zgłoszenia: **W. Majerówna poste rest. Dębica.** 5549 1 3

Poszukuję

3 lub 2 pokoi bez kuchni, z umeblowaniem lub bez mebli. Zgłoszenia pod **M. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5550

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek

5544 ul. Grodzka l. 3. 1 2

Kupię

2 pary firanek białych, używanych, w dobrym stanie. Wiadomość do Biura J. Hopcasa i Salomonowej pod „Firanki". 5555 1 2

Mleczarnia

przy ul. św. Tomasza l. 20, ma do odstąpienia 80 litrów mleka niechrzczonego. Wiadomość tamże od g. 8 do 12 w południe. 5518 1 2

Do sprzedania

wózek dziecięcy, prawie nowy, stoleczek dziecięcy do rozkładania, buciki damskie całkiem nowe Nr 39, najnowszy fason półlakierki męskie Nr 42, prawie nowe. Ul. Mostowa l. 8, II p., drugie drzwi od schodów. 5551

Poszukujemy
2 manipulantek biurowych

jednej z ładnem pismem, drugiej zaś piszącej na maszynie i ze stenografią. Zgłoszenia tylko pisemne między godz. 5 a 6 po poł. Fabryka „Iskra", Kraków, ul. Łobzowska 8. 5559 1 3

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki, znający buchalteryę, z wieloletnią praktyką biurową w większych przedsiębiorstwach fabr., b. auszt. podof. rach., poszukuje stosow. posady. Może przyjąć służbę jako magazynier lub t. p. Zgłoszenia: „S. D.", Frysztat, Graniec 225, Śląsk cieszyński. 5566 1 2

Sprzedam

tylko osobom prywatnym kilka ubrań, kilka sarzutek, futro i inne części garderoby. Wiadomość: ulica św. Marka 25, II p. 5564

Krynica,
Willa „Zofia"

w samem centrum zakładu, przyjmuje na mieszkanie z utrzymaniem od 15 maja. Cena przystępna. Wikt zdrowy i dobry. Bliższa wiadomość: zarząd willi „Zofii" w Krynicy. 5567

Mieszkanie.

Odstąpię pokój z kuchnią i dam 300 K. za odstąpienie dwóch pokoi z kuchnią, z nowoczesnem urządzeniem. Wiadomość: Fotograf 6 la minut przy ul. Starowiślnej. 5570 1 2

Zaproszenie do subskrybcyi.

Podpisany Komitet wykonawczy założycieli zamierza wybudować w powiecie gorlickim w gminie Zagórzany fabrykę nawozów sztucznych pod firmą:

„OS"

Polska fabryka nawozów sztucznych, mąki kostnej, kleju, żelatyny i mydła, Tow. akcyjne W GORLICACH.

Wydanych zostanie na razie 1000 akcyj po K 1000·— nominalnej wartości. Zgłoszenia objęcia akcyj wraz z wpłatą deklarowanej gotówki przyjmuje do dnia 15 czerwca b. r.

Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach.

Rozdział akcyj nastąpi po ukonstytuowaniu spółki w 2 miesiące po zamknięciu subskrybcyi. W razie nieprzydzielenia akcyj zostanie zwróconą wpłacona gotówka wraz z 1% odsetkami. 5511 1 7

KOMITET WYKONAWCZY:

Wł. Długosz.

Dr E. Tarczyński. A. Wesołowski.
Fr. Boczek. Fr. Piecuch. M. Tuszowski.

Zamówienia

na

MIÓD „ZAGŁOBA"

(w oryginalnych butelkach) należy przesyłać wprost do firmy:

Fabryka miodu „Zagłoba"
Spółka z ogr. por.
Kraków, Augustyańska 4, tel. Nr 1294.
Nowe zlecenia uskuteczniamy odwrotnie. 5408 1 2

Na składzie:
Szwajcarska gaza jedwabna
Nr 4, 5, 6, 7, 8
Siatki mosiężne • Siatki bronzowe
u firmy 5565 1 2
B. UNGER
Biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych
Kraków, ul. Szewska l. 21. Tel. 1527.

Dom towarów jedwabnych
B. KULLMANN
Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3

poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros**, po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4853 12 12

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!
PALATYN

najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach, wyrobu wytwórcy prawdziwego polskiego „Palatynu" Jana Wł. Szulca i Ski.

Główny skład **M. i B. WEISSBERG**
Kraków, ul. 5-go Listopada 10, Telef. 3958. 4770 4 4

Najkorzystniej zakupują P. T. Odsprzedawcy
mydła toaletowe
tylko z markami fabrycznemi pierwszorzędnej jakości u firmy
B. Gross, Kraków, Grodzka 59
fabryczny skład mydeł toaletowych. 4897 3 3

Guziki orzechowe

z perłowej macicy, naparstki, igły poleca po przystępnej cenie **P. Józef Gottesmann, Wiedeń**, II., Lilienbrunngasse 7. 5504 1 3

Panna

lat 18, z akademickiem wykształceniem, muzykalna, z braku znajomości pragnie poznać dobrze sytuowanego mężczyznę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod **„Biała róża"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5521

Kawaler

Polak, rzym.-kat., lat 28, zdrowy, z zawodu kupiec, obecnie na prowincyi, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową do lat 26, pracowitą i znającą się na gospodarstwie. Posag wymagany. Pośrednictwo nie wykluczone. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia z podaniem stosunków i fotografią przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **„Ares 12"**. 5555

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza 5346 3 16
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Pasty do obuwia marki „SELTA"

najlepszej i prawdziwej terpentynowej, przedwojennej, w pudełkach elegancko opakowanych, jakoteż 5525

farby do malowania

t. zw. „Goldocker" i niebieskich farbek do wapna, jakoteż innych różnych farb do malowania, prania i nieszkodliwych do fabrykacyi cukierków, likierów i t. p. dostarcza wprost z fabryki **Dom handlowy Dawid Rettig, Kraków, ul. Dietla l. 57,** Nr telefonu 3438. Adres telegr. **„Derettig".**

Największy fabryczy skład

różnych warszawskich cukierków, albertów, keksów, wafli, desertów, pomadek czekoladowych i t. d.

5336 **Ceny fabryczne!** 3 3

Uwaga! Zamówienia z prowincyi wykonuje **w 24 godzinach** Uwaga!

S. CH. OCHOTNICKI
KRAKÓW, AUGUSTYAŃSKA 4.

Profesor muzyki

pianista(ka), władający językiem polskim i niemieckim, poszukiwany do konserwatoryum w większem mieście. Zgłoszenia w języku niemieckim ze świadectwami, życiorysem i fotografią przyjmuje pod **„E. R. 652" Rudolf Mosse, Poznań.** 5505

Pod Krakowem

we dworze lub willi, blisko stacyi kolejowej, poszukuję na lato 2—3 pokoi kompletnie umeblowanych, z utrzymaniem lub z ułatwioną dostawą prowiantów. Listowne zgłoszenia z podaniem warunków i opisem mieszkania do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9, pod **„Właściciel dóbr".** 5528 1 2

OPŁATKI

kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho.
Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadradowe.
5329 Opłatki cukiernicze. 4 10
FR. LENERT
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.
Genereralna reprezentacya warszawskiej fabryki.

Zawiadamia się strony interesowane, że

Kasa oszczędności
miasta Podgórza

na mocy uchwały Wydziału z dnia 2 maja 1919 r. zniża z dniem 1 lipca b. r. procent od wszystkich wkładek oszczędności dotychczas wyżej oprocentowanych na

2%

w stosunku rocznym. Niezgadzający się z tem zarządzeniem, mogą swe oszczędności przed 1 lipca b. r. za porozumieniem się z Dyrekcyą odebrać.

Dyrekcya:
5508 *Łuczko.*

Dyrekcya składnicy Kółek rolniczych
w Radomyślu Wielkim

poszukuje rutynowanego **kupca fachowca** z kaucyą, jako kierownika oraz jednego młodszego **pomocnika handlowego.** — Posady są do objęcia z dniem 1 lipca 1919 roku. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadsyłać pod adresem Dyrekcyi. 5487 1 3

Walne Zgromadzenie
członków
Spółki rolniczo-przemysłowej
stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką
w Krakowie, ul. Posełska l. 20
odbędzie się o godzinie 5. po południu **dnia 31 maja 1919 r.**

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
3) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za r. 1918 (§ 42);
4) Podział czystego zysku za r. 1918;
5) Wnioski członków.

Kraków, 29 maja 1919 r. 5558

Sekretarz: **Dyonizy Matula.** Prezes: **Franciszek Maryewski.**

Przedsiębiorstwo
malarsko - dekoracyjno - lakiernicze
K. MIKULSKIEGO
Kraków, ul. Rajska 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowl., portali, mebli, szyldów i t. p. Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.

Telefon Nr 2322. 4334 5 10

Zaproszenie na
XX Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników

które odbędzie się w gmachu Sądu krajowego cyw. w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 52, na I piętrze, **dnia 22 czerwca 1919 r.** o godzinie 10 przed południem, z tem, że w myśl § 36 statutu do prawomocności uchwał wystarczy jakakolwiek ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1918;
4) Wnioski Rady nadzorczej w przedmiocie użycia czystego zysku;
5) Wybór 5 członków do Rady nadzorczej;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919;
7) Zatwierdzenie wyboru dyrektora i zastępcy tegoż;
8) Wnioski członków w czasie właściwym i ważnie zgłoszone (§ 33 statutu).

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników ul. św. Jana l. 14 w godzinach urzędowych od 4 do 6 po południu. 5536

Dyrekcya.

Wilhelm Abeles i Ska
Kraków, ul. 5 listopada l. 1.
polecają:

cement portlandzki, gips murarski i sztukaterski, wapno skaliste, nawozowe i hydrauliczne (Romancement), łupek sztuczny asbestowy, dachówki w różnych gatunkach, papę dachową, szuter drogowy i betonowy, surowiec z porfiru, dolomitu i wapienia, oraz inne materyały budowlane. Wysyłka tylko w ładunkach całowagonowych.

Ceny konkurencyjne. 5241 2 3

Okwalifikowana pielęgniarka

Niemka, poszukuje posady od 1—2 dzieci, najchętniej na prowincyę. Reflektuje na posadę wyłącznie w pierwszorzędnym domu. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 18, pod **„Grette".** 5576 1 2

Kilka obrazów

rękopisy wybit. autorów polskich, rzadkie dzieła, albumy art., ma do sprzedania „Doroteum", ul. św. Tomasza l. 20. 5572 1 3

Do sprzedania

2 okna kompletne z futrynami, okute, wymiaru 130×190, 130×180, 20 schodów dębowych, piec Dauerbrand, paki i gąsiory. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30. 5475 1 3

Dwa nowe paltoty

na s z n przejściowy, sprzedam zaraz prywatnie. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Paltoty".** 5588 1 3

Gospodyni-kucharka

z długoletniemi świadectwami, z chłopczykiem 8-letnim, szuka posady we dworze lub na plebanii. Wiek średni. Zgłoszenia: Danczyszyn, Lateszyn (obszar dworski), p. Dębica. 5569

Mleko

codziennie świeże, słodkie i kwaśne, śmietankę oraz maślankę poleca pp. kupcom, konsumom spożywczym, zakładom przemysłowym oraz szpitalom z dostawą **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków,** ul. Czarnowiejska 70. Tel. 5?0. 5556 1 6

40 kuf dębowych

browarnianych, o pojemności 20—120 wiader polskich, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 18, pod **„Sprzedający kufy".** 5580 1 2

Rolnik

z atestatem szkoły rolniczej (Sobieszyn) i dłuższą samodzielną praktyką przyjmie posadę samodzielnego rządcy na ordynaryę. Wiadomość: Warszawa, Nowy Zjazd l. 6, m. 59. 5577 1 3

Pokój

umeblowany, przy rodzinie, dla młodej panny, na żądanie z wiktem, do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość: Rynek l. 10, III piętro, tylko u pani A. K. 5537 1 0

Mieszkanie w Rabce

do odstąpienia do końca czerwca. Wiadomość: ul. Grodzka 63, 1 p. drzwi na prawo. 5562

30.000 K

do ulokowania po banku. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Gumpricha, ul. Grodzka l. 13. Tel. 3073. 5506

Zarząd dóbr Krakowiec

pod Radymnem, potrzebuje **do kancelaryi pomocnika** o skromnych wymaganiach. Może być **inwalida**, biegły w rachunkach i z wyraźnem pismem, lub rutynowana **panna.** — Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr.** 5539 1 2

Puszki

z mleka kondensowanego kupuję w każdej ilości. Zgłoszenia: ul. Lubomirskiego l. 5, parter, 1-sze drzwi na prawo. 5523 1 2

W Zakopanem
pensyonat „Świetlana"

poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wykwintna i obfita. Pościel ze względów hygienicznych pożądana. 5493 2 3

Nadszedł świeży transport
WIN MSZALNYCH
hegelajskich i tokajskich do firmy
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia.
4803 15 0

Poszukuje się do kupna do Galicyi zachodniej nowego lub dobrze utrzymanego

powozu

półkrytego do dwukonnego zaprzęgu. Oferty z podaniem ceny, ewentualnego terminu dostawy i z opisem przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„5478".** 5478 1 2

Papieru pakunkowego

tektury, rotacyjnego, drukowego i makulatury w różnych wielkościach i grubości, w belach i rolach, jakoteż przykrajanego na woreczki, papieru bronzowego patentowego, białego, superior, różowego i w innych różnych barwach dostarcza całemi wagonami wprost z pierwszorzędnych fabryk lub częściowo ze składu **Dom handlowy Dawid Rettig, Kraków,** ul. Dietla l. 57, Nr telefonu 3438. Adres telegraficzny **„Derettig".** 5526

WYKĘ
oraz
ŁUBINY
(niebieski i żółty) do siewu obecnego
poleca:
Skład nasion **„ZAGON"** Sp. z ogr. por.
5330 w Krakowie, ul. Basztowa l. 17. 5 5

Wielkie przedsiębiorstwo

poszukuje korespondenta polsko-niemieckiego piszącego biegle na maszynie, z tachu technicznego, z kursem buchalteryi i stenografii. Zgłoszenia listowne pod **„J. W."** przyjmuje Biuro ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 5524 1 3

Kilka kamienic, willi i parcel

ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 4559 10 15

Firmy polskie zaprasza się do składania ofert na dostawę
materyałów, narzędzi i urządzeń
znajdujących zastosowanie w kolejnictwie.
Bliższe szczegóły podaje
Centralny zarząd kolei wojskowych
Warszawa, ul. Wierzbowa 9.
5251 3 3

Z Drukarni Cieszyńskiej w Krakowie, ul. [illegible] — Redaktor odpowiedzialny L. E. Górski.